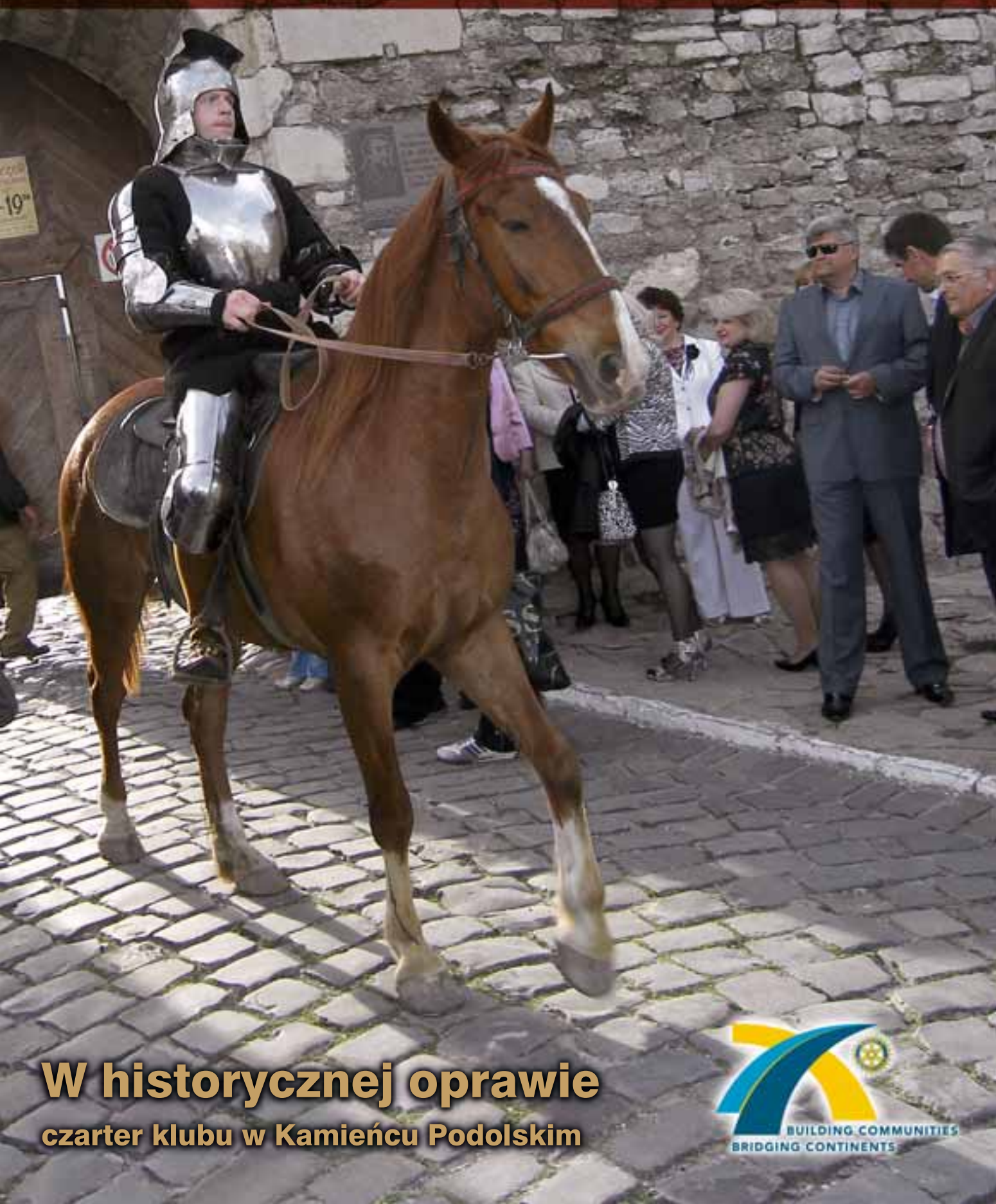




ISSN 1732-7717

ROTARIANIN

DWUMIESIĘCZNIK NR 4/2010



**W historycznej oprawie
czarter klubu w Kamieńcu Podolskim**





Drodzy Przyjaciele Rotarianie,

Kilka osób pytało mnie, jak wybrałem motto na ten rok, więc pozwalam sobie odpowiedzieć im w tym miejscu.

Przejrzałem hasła moich poprzedników i zdecydowałem się poszukać słów, które spełnią dwa cele: dadzą ludziom spoza organizacji pojęcie, czym się zajmujemy, a zarazem będą powodem do dumy dla samych rotarian.

Zastanawiałem się, jak opisać rotariańską kreatywność, pasję i szczodrość. Miałem w pamięci, że w Rotary służymy innym i dzielimy się z nimi naszymi ideami przyjaźni, różnorodności, wspólnoty.

Rozważałem wiele zwrotów. Wybrałem ten, który najlepiej oddaje aktualne cele Rotary i to, co robimy najlepiej, czyli Building Communities – Bridging Continents (Budowanie społeczności – łączenie kontynentów).

Mam nadzieję, że zgadzacie się, że te cztery słowa jasno przekazują, kim jesteśmy i co robimy. A jesteśmy organizacją wyjątkową, z całą pewnością jedną z najlepszych na świecie. Wzmacniamy poczu-

cie więzi w naszych lokalnych społecznościach i jednocześnie – z PolioPlus i innymi międzynarodowymi programami – jesteśmy ważnym graczem na światowej scenie.

Rotary zmieniło świat i będzie zmieniać go nadal. Przepis jest prosty: żeby się udało, musimy skupić wysiłki na tym, co stanowi naszą pasję i co wychodzi nam najlepiej: Building Communities – Bridging Continents.


Ray Klinginsmith
Prezydent Rotary International



Nowi członkowie, nowe kraje, nowe składki – od tego zależy siła Fundacji Rotary

Na początek ciekawostka: kluby z Indii, Japonii i Stanów Zjednoczonych skupiają 46 procent światowej liczby rotarian. Od nich także – łącznie z Koreą i Tajwanem – pochodzą najwyższe wpłaty na Fundację Rotary.

Ten fakt ma ogromne znaczenie dla Fundacji, bo nasze poparcie dla różnych programów zależy przede wszystkim od datków członków, klubów i dystryktów. Cieszę się, że mimo światowego kryzysu ro-

tarianie byli hojni i wspierali swoją fundację. Nie zapominałmy – Fundacja Rotary należy do rotarian.

Niestety, liczba członków od dobrych kilku już lat nie zmienia się. Kontrolowanie tego zjawiska to jeden ze sposobów na wzrost członkostwa albo przynajmniej zatrzymanie jego spadku.

Inny sposób to rozszerzanie organizacji na nowe kraje.

Podaję przykłady: uważam, że nadszedł czas, by rozważyć powrót na Kubę oraz poszukać możliwości rozwoju na wielką skalę w Chinach. Jeśli nie spróbujemy, to samo się nie stanie.

Wówczas będziemy mogli obserwować, jak te trzy kwestie: nowi członkowie, kraje i składki są ze sobą powiązane. Obowiązkiem rotarianina jest pracować na rzecz tych celów.

Carl-Wilhelm Stenhammar, prezes Fundacji Rotary

Adres redakcji

ul. Kazimierza Wielkiego 41/8
50-077 Wrocław
tel. 071 783 24 41
faks 071 794 49 53
redakcja@rotarianin.pl

Redaktor naczelny

Janusz Klinowski

Zastępca redaktora naczelnego

Zbigniew Miazga

Redaktor prowadząca

Katarzyna Wachowiak
Katarzyna.Wachowiak@rotarianin.pl

Redaktor edycji ukraińskiej

Mykola Stebljanko

Rada redakcyjna

Piotr Wygnańczuk, DG – przewodniczący rady
Alojzy Leszek Gzella, PDG – b. redaktor naczelny
Andrzej Ludek, PDG, DT
Mirosław Hawryliw, DGE
Tadeusz Pluziński, PDG
Andriy Bahanych, PDG
Maciej K. Mazur – wydawca
Janusz Klinowski – redaktor naczelny

Stali współpracownicy

Piotr Duszeńko
Jerzy Korczyński

Korekta

Zofia Bronicka-Wyrwas

Skład i łamanie

Ryszard Kasznia, Michał Bykowski

Repro i druk

Drukarnia Edit, Warszawa



Oficyna Wydawnicza MAZUR sp. z o.o.
ul. Kazimierza Wielkiego 41/8
50-077 Wrocław

**Prezes zarządu**

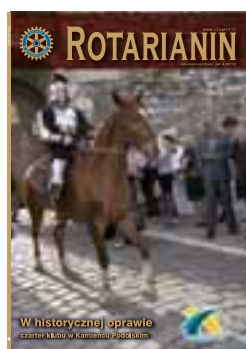
Maciej K. Mazur

Dyrektor artystyczny

Beata Tomczak

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów
i redagowania nadsyłanych tekstów

Na okładce:
Czarter w Kamieńcu
Podolskim sfotografował
Janusz Klinowski,
RC Wrocław Panorama

**W numerze****Wydarzenia**

Informacje z dystryktu 4

Rotary w dystrykcie

Salut dla admirała 10
Rotary buduje Narodowe Centrum Integracji 12
Jeszcze tu wrócimy 14
Czarter w Kamieńcu Podolskim 16
Tak świętowaliśmy urodziny 17
Amerykańskie tournee po Polsce 18
Trzeci uniwersytet 20
Wakacje pełne wrażeń 21
Szczupły wspomnienia 22
Pomogliśmy „Tęczy” 24
Morska przygoda 25
Mamy nowy klub 26
Nasz nowy matching grant 27
Dobro dzieci kontra interes władz 28

Publicystyka

Kamyk kamykowi nierówny 29

Rotary na świecie

Zobacz, co robią inni 30
101. światowa Konwencja Rotary International
w Montrealu 32
Po obradach parlamentu Rotary 34
Trzy razy Strasburg 36
W Rotary Rosja rządzą kobiety 37

Rotaract

Pod banderą Rotaractu 38
Panorama powodziom 38
Co słyhać w Lublinie 38

Listy

Podsumowanie roku rotariańskiego w Warszawie 39

Rotary w mediach

W oczach innych 40

Podstawy Rotary

Ruch rotariański – podstawowe pojęcia 44

RC BIAŁA PODLASKA III FESTIWAL NALEWEK

W czerwcu w Zespole Dworsko-Parkowym w Rozkoszy odbyła się kolejna edycja Festiwalu Nalewek – integracyjnego spotkania rotarian i przyjaciół Rotary. Impreza z roku na rok zyskuje coraz większą popularność. Uczestnicy poprzednich edycji festiwalu chętnie przybywają na kolejne, a ich liczba stale rośnie – w tym roku było 80 osób. Przyjechali przedstawiciele m.in. klubów warszawskich: City, Sobieski, Stare Miasto, Józefów, a także goście z RC Lublin Stare Miasto, Janów Lubelski, Karpacz Karkonosze. Gościem honorowym był gubernator elekt Piotr Wygnańczyk.

W jury zasiadli laureaci poprzednich festiwali. Przewodniczącą została Ela Maciążek, a członkami Adam Nowaczyński, Janusz Denisiuk wraz z asystentami gubernatora

Krystą Janicz i Darkiem Matosiukiem. Imprezę prowadził Jarek Meleszko.

Wiśniówki, śliwkówki, pigwówki, cytrynowki, jałowcówki, nalewki z kwiatu bzu czarnego i inne stanęły do wyrównanej walki.

Dodatkowymi atrakcjami były aukcja obrazów i loteria fantowa. Pozyskane środki zostaną przeznaczone na zakup pompy insulinowej. Natomiast anonimowy darczyńca przeznaczył 3000 zł na rzecz utalentowanych dzieci z występującego zespołu Chwilka.

RC Biała Podlaska dziękuje wszystkim przybyłym za świetną atmosferę, jury za pracę i zachęca do przygotowywania nalewek na następną edycję festiwalu. Do zobaczenia!

Janusz Matusiak



Jury przy pracy. Od lewej: Krysia Janicz, Janusz Denisiuk, Adam Nowaczyński

LAUREACI

Puchar Gubernatora Elekta otrzymał Marcin Gosiewski z RC Warszawa Józefów;
Puchary Prezydenta RC Biała Podlaska i Prezydenta Miasta Białej Podlaskiej otrzymały nalewki wystawione przez Janusza Matusiaka;
Puchar Uczestników zdobyła nalewka Bogusia Mackiewicz z RC Warszawa Józefów;
Puchar pomysłodawcy imprezy Janusza Matusiaka, ufundowany przez Medyk s.c., zdobył trunek prezydenta RC Biała Podlaska Jarka Meleszki.

RC JELENIA GÓRA NAM TEŻ POMAGAJĄ

Duński klub RC Skjer-Tarn przekazał 15 ton sprzętu rehabilitacyjnego do domu starców w Cieplicach oraz ośrodków pomocy społecznej w Janowicach Wielkich i Jeleniej Górze. Dary stanowią wózki,

podnośniki, balkoniki do chodzenia, specjalistyczne materace i poduszki. Inicjatorem kontaktów z Duńczykami był nierotarianin – nauczyciel historii w gminnym zespole szkół Bogusław Kutryba. (red.)

RC KATOWICE ROWER TO JEST ŚWIAT

Na początku czerwca przedstawiciele RC Katowice spotkali się z podopiecznymi zaprzyjaźnionego stowarzyszenia Dom Aniołów Stróżów zajmującego się pomocą dla najuboższych rodzin. Przekazali im sześć ufundowanych przez klub rowerów trekkingowych, o wartości ok. 6 tys. zł.

– Wybraliśmy polskiego producenta. W dobie kryzysu trzeba wspierać swoich – zaznacza Marek Dudziak, koor-

dynator akcji. Rowery zostaną wykorzystane podczas organizowanych przez stowarzyszenie dwutygodniowych obozów wędrownych.

Na obozy jeżdżą zarówno siedmio- jak i piętnastolatki, dlatego klub kupił rowery o kilku rozmiarach ram, by mogły posłużyć dzieciom różnego wzrostu i wagi.

Była to pierwsza klubowa pomoc dla Domu Aniołów Stróżów. (red.)

RC PUŁAWY STYPENDIA DLA POWODZIAN

Z racji bliskiego sąsiedztwa Wilkowa, Janowca i innych zalanych miejscowości, puławscy rotarianie mogą bezpośrednio obserwować potrzeby powodzian i efekty udzielanej im pomocy. Kilka wizyt odbytych na Powiślu i kontakt z powodzianami sprawiły, że zaczęliśmy zastanawiać się, czy „pomagamy wszystkim”, czy też „niesiemy pomoc wybranym”. Dyskusja klubowa nad tą decyzją zbiegła się z przyjęciem w tym czasie do naszego grona nowego członka – Janusza Kalbarczyka, rektora Puławskiej Szkoły Wyższej, który opowiedział nam o trudnej sytuacji finansowej swoich studentów pochodzących z zalanej gminy Wilków (ich rodziny utraciły dorobek życia). Jednogłośnie zdecydowaliśmy o pokryciu kosztów bie-

żącego chesnego dla dwóch studentek tej szkoły oraz podjęliśmy uchwałę o ufundowaniu w nowym roku akademickim stypendium dla jednego studenta z terenu zalanego Powiśla.

W ten sposób bezpośrednia pomoc klubu trafi do Joasi, studentki III roku ekonomii, oraz Kasi, studentki III roku fizjoterapii. Dzięki niej mogą one kontynuować edukację. Klub przekazał środki na konto szkoły, a wręczenie symbolicznych czeków przez aktualnego prezydenta RC Puławy nastąpi podczas uroczystości inauguracji nowego roku akademickiego.

Na koniec: gdyby inne kluby chciały wesprzeć powodzian, deklarujemy pomoc we wskazaniu kolejnych osób w potrzebie.

Grzegorz Tomczyk



© Zdzisław Korejwo

RC GDAŃSK-SOPOT-GDYNIA

BIAŁORUSCY STUDENCI PRZYJEŹDŻAJĄ NA PRAKTYKI DO POLSKI

W 1993 roku prof. Zbigniew Gruca – znakomity chirurg i członek RC Gdańsk-Sopot-Gdynia – wpadł na pomysł, by zapraszać na praktyki białoruskich studentów medycyny polskiego pochodze-

nia. Od tamtego czasu w Trójmieście gościło już ponad stu studentów z Grodna. Praktyki odbywają oni na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym, uczelnia zapewnia im zakwaterowanie w akademikach,

a klub Gdańsk-Sopot-Gdynia funduje stypendia na czas trwania praktyk.

W lipcu klub zaprosił kolejną 12-osobową grupę praktykantów z Akademii Medycznej w Grodnie. Dominowali w niej studenci V i VI roku, większość chciała specjalizować się w chirurgii.

Jak zawsze, pod koniec praktyk, Białorusini spotkali się z rotarianami, dzieląc się wrażeniami z pobytu w Polsce. I tym razem ich opinie o organizacji praktyk i pobycie w Trójmieście były bardzo pozytywne.

Piotr Dominiak

RC WROCŁAW PANORAMA

OSUSZYLI STARY OTOK

Wieś Stary Otok w podwrocławskiej gminie Oława została uznana za jedną z najbardziej poszkodowanych w trakcie ostatniej powodzi. Woda nie oszczędziła tam ani jednego gospodarstwa. W najtrudniejszej sytuacji znalazły się

osoby samotne i chore, które nie mogły sprawnie ewakuować się z zalewanych pomieszczeń na wyższe kondygnacje i straciły podstawowy sprzęt domowy i meble.

Rotarianie z klubu Wrocław Panorama w porozumieniu

z gminą i sołtysem wsi objęli pomocą trzy najbiedniejsze gospodarstwa. Inicjatorem i koordynatorem akcji był past prezydent Marek Seredyn. Z pieniędzy zebranych przez klub zakupiono dla poszkodowanych lodówki, pralki, meble kuchenne i sypialne. Pozwoliło to chociaż częściowo poprawić ich trudną sytuację.

Pomysł klubu wsparła też firma jednego z członków RC Wrocław Panorama – Janusza Kopeckiego. Flop System sp. z o.o. wypożyczyła nieodpłatnie na okres 30 dni trzy kondensacyjne osuszacze, które osuszyły pomieszczenia w najbardziej zalanych gospodarstwach.

Marek Karpf



Waldemar Kaczmarek, sołtys Starego Otoku



© Janusz Klinowski

Rotarianie przywożą dary. Z prawej past prezydent Marek Seredyn

RC GDAŃSK-SOPOT-GDYŃIA PIENIĄDZE DLA BIOLOGÓW

31 maja wręczone zostały nagrody im. Małgorzaty Dominiak dla najlepszych uczniów-biologów z liceów ogólnokształcących województwa pomorskiego. Jedenasta edycja uroczystości odbyła się w Auli Politechniki Gdańskiej w obecności około 200 osób.

Ze zgłoszonych 15 kandydatów komisja konkursowa (w jej skład wchodzi pracownicy Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej, Centrum Edukacji Nauczycieli i nauczyciele) pod przewodnictwem prof. dr. hab. Piotra Dominiaka wyłoniła laureata.

2500 zł otrzymał uczeń II Liceum Ogólnokształcącego w Chojnicach Michał Kunc, wychowanek mgr Aldony Abendrot. Dwie nagrody po 1000 zł wręczone zostały Michałowi Banackiemu z VI LO

w Gdyni (w 2009 r. zdobył brązowy medal na Międzynarodowej Olimpiadzie Biologicznej) i Kalinie Jagodzińskiej z III LO w Gdyni. Ponadto komisja przyznała 4 nagrody po 500 zł i 8 wyróżnień. Fundatorami wszystkich nagród byli członkowie RC Gdańsk-Sopot-Gdynia.

Część artystyczną stanowił koncert utworów Fryderyka Chopina w wykonaniu wybitnego pianisty prof. Bogdana Czapiewskiego.

Od 2000 r. konkurs stanowi jeden z ważnych elementów działalności najstarszego rotariańskiego klubu w Trójmieście. W tym okresie klub nagroził łącznie prawie 100 wybitnych uczniów z dwudziestu kilku liceów. Łączna kwota nagród przekroczyła już 50 tys. zł.



© Zdzisław Korejwo

Laureat konkursu, Michał Kunc odbiera główną nagrodę

RC BIAŁA PODLASKA ROWERZYŚCI POMOGLI ZDOBYĆ GRUNWALD

9 lipca grupa z Polski, Białorusi i Rosji wyruszyła w 600-kilometrowy rajd rowerowy z Białej Podlaskiej na pola Grunwaldu. Trasa biegła szlakiem przemarszu wojsk polsko-litewskich – w ten sposób

postanowiliśmy uczcić rocznicę jednej z najważniejszych bitew w historii Polski, Litwy i Europy.

Chęć sprawdzenia własnych możliwości, poznania historii, obejrzenia obchodów

600-lecia bitwy pod Grunwaldem, nawiązania i zacieśnienia przyjacielskich relacji z naszymi wschodnimi sąsiadami – takie idee przyświecały uczestnikom wyprawy.

30-osobowa grupa wystartowała z dziedzica PSW w Białej Podlaskiej, żegnana przez rektora prof. Mieczysława Adamowicza. W słonecz-

nym skwarze uczestnicy rajdu pokonywali od 40 do 99 kilometrów dziennie, często wspierając się wzajemnie, zwłaszcza że niektórych dzieliła różnica wieku dochodząca nawet do 25 lat. W końcu, 16 lipca rowerzyści dotarli pod Grunwald, dzień przed uroczystością, by móc przygotować się do „bitwy”. Na miejscu otrzymali pamiątkowe monety i kartki, ale najcenniejszymi dobrami, jakie im pozostały, są wiara w siebie i zawiązane przyjaźnie.

Pomysłodawcą imprezy był rotarianin dr Jarosław Żbikowski, kierownik Instytutu Turystyki i Rekreacji Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej. Raid został zorganizowany przez Brzeski Klub Sportowo-Turystyczny Kola-BOK i portal Rowerem przez Południowe Podlasie przy wsparciu finansowym RC Biała Podlaska.

Janusz Matusiak



Na Grunwald!
Jak trzeba, to wplaw

RC SZCZECIN CENTER PRZEBJOJOWE PANIE

W czerwcu kupiliśmy aż 19 koncentratorów tlenu (urządzeń wspomagających oddychanie) dla pacjentów Hospicjum dla dorosłych im. św. Jana Ewangelisty w Szczecinie. Hospicjum jest finansowane przez NFZ, ale środki wystarczają na pokrycie 70 proc. kosztów utrzymania.

Fundusze na ten cel zebraliśmy 28 maja podczas cyklicznej imprezy charytatywnej pod hasłem „Podaruj tchnienie życia”. Impreza odbyła się

w hotelu Park, frekwencja dopisała, a dzięki loterii fantowej, która jak co roku wywołała wielkie emocje, i muzyce warszawskiego zespołu TE3 zabawa trwała do późnych godzin.

W tym miejscu zaznaczam, iż RC Szczecin Center jest niedużym klubem liczącym 16 członków, z których większość (13 osób) stanowią panie. Mimo skromnej liczebności aktywnie działamy na Pomorzu Zachodnim, współpracujemy z klubami



Impreza charytatywna w hotelu Park

polskimi i zagranicznymi i możemy pochwalić się naprawdę dużymi osiągnięciami. Na przykład w tym roku przekazaliśmy do Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej

w Stargardzie Szczecińskim nowy sprzęt ratujący życie noworodkom: respirator, kardiomonitor i inkubator otwarty o łącznej wartości 136 tys. zł.

Julia Groszak

RC OLSZTYN WIZYTA ZA WIZYTĄ

W lipcu olsztyński klub odwiedzany był przez zagranicznych gości.

Najpierw przyjechała kilkunastoosobowa grupa dzieci z Litwy i z obwodu kalininogradzkiego. Dzieci mieszkają przez dwa tygodnie w Domu Dziecka „Promyk” w Morągu, jednak przez część tego czasu zaopiekowali się nimi rotarianie, pokazując im Olsztyn. Dzieci otrzymały drobne upominki ufundowane przez członków klubu.

Kilkunastoosobową grupę ukraińskich rotarian z RC Leopoldis podejmował członek olsztyńskiego klubu Staszek Kosyl wraz z prezydentem Mietkiem Królaikiem. Goście

przybyli w związku z XV Międzynarodowymi Olsztyńskimi Dniami Folkloru, które odbywały się 18–25 lipca w ramach Olsztyńskiego Lata Artystycznego.

W drodze do Bułgarii na festiwal i seminarium muzyczne odwiedził swoich „host parents” Aaron Bittel, muzyk i muzykolog z kalifornijskiego uniwersytetu, specjalizujący się w muzyce ludowej, który przebywał w Olsztynie w ramach młodzieżowej wymiany w roku 1997/98. Od tego czasu nie miał kontaktu z naszym językiem, ale na spotkaniu klubu mówił całkiem poprawnie po polsku.

Marek Turkowski

RC BYDGOSZCZ DZIECI IDĄ NA ZAKUPY

Wspólnie z podbydgoską gminą Białe Błota zorganizowaliśmy kolonie letnie dla dzieci powodziań z gminy Wilków.

W obliczu tragicznych wydarzeń z czerwca tego roku Henryk Majewicz, honorowy członek klubu RC Bydgoszcz, przekazał klubowi sumę 10 tys. zł na pomoc powodzianom. Był to impuls do naszej klubowej specjalnej zbiórki oraz nawiązania współpracy z podbydgoską gminą Białe Błota, która już przygotowywała kolonie. Dołączyliśmy się do organizacji, a nasze środki zostały m.in. przeznaczone na coś, co sprawiło dzieciom ogromną frajdę – odzież, którą same sobie wybrały w sklepach.

Nasz dar został wspólnie rozpropagowany na wizji TVP w programie lokalnym i w TVP Info.

Janusz Nowastowski



Wręczamy symboliczny czek na 20 tys. zł

© Elwira Zwolińska

RC POZNAŃ STARÓWKA OBÓZ DLA POWODZIAN

Wraz z zaprzyjaźnionym klubem z Tuzing (Bawaria) nawiązaliśmy współpracę z Caritas Archidiecezji Poznańskiej i zorganizowaliśmy obóz sportowo-rekreacyjny dla dzieci i młodzieży z terenów dotkniętych powodzią.

Obóz trwał od 25 czerwca do 4 lipca w Ośrodku Sportu i Rekreacji Stare Kalańskie k. Czaplinka. Uczestniczyło w nim 45 dzieci oraz 4 nauczycielki z miejscowości w okolicach Tarnowa. Dziewięć dni obozu pozwoliło im odpocząć i zapomnieć o koszmarze powodzi. Wiele z nich wyjechało pierwszy raz w życiu w tak daleką podróż. Ponad połowa dzięki wycieczce do Kołobrzegu była po raz pierwszy nad morzem!

Ponieważ były jeszcze wolne miejsca, do grupy z południa kraju dołączyła dziesiątka dzieci i młodzieży z rodzin, które nie mogłyby pozwolić sobie na takie wakacje. Grupę zorganizowała Akademia Małego Strażaka działająca przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Gołęczewie k. Poznania, która wyróżniła się też wysła-

niem kilku transportów z darami zebranymi dla powodzian.

Dzieci skorzystały z pięknej pogody i atrakcji ośrodka:

z broni pneumatycznej i z łuków, przejechać się samochodem terenowym UAZ. Dla chętnych były też treningi samoobrony z elementami karate i aikido oraz krótka wycieczka podwodna w sprzęcie nurkowym z akwalungiem

na nie rejs statkiem i zajęcia edukacyjne „Piracka Przygoda” oraz muzeum wojskowości i statku wojennego. Na drugą wycieczkę zabraliśmy je do ruin zamku w Drahimiu.

Dzięki życzliwości wielu ludzi: rotarian, pracowników Ca-



Więcej zdjęć z naszego obozu można obejrzeć na www.starekalensko.com.pl

kajaków, żaglówek, rowerów wodnych, sprzętu surfinowego itp. Wzięły też udział w różnorodnych zajęciach. Mogły bawić się m.in. w miasteczku linowym, na ściankach wspinaczkowych, strzelać

w jeziorze Kalańskie. Wieczory spędzano na dyskotekę, ognisku z kiełbaskami, karaoke i „nocy duchów”.

Dzieci uczestniczyły też w dwóch wycieczkach. Odwiedziły Kołobrzeg, gdzie czekały

rytuś i strażaków z Gołęczewa dzieci wróciły szczęśliwie do domów z większą wiarą w przyszłość i optymizmem, które są tam teraz bardzo potrzebne.

Dariusz Jedliński

RC BYDGOSZCZ SZKOŁA PRZETRWANIA

W dniach 27 lipca-6 sierpnia odbył się w Bydgoszczy oraz w Harcerskim Centrum Edukacji Ekologicznej w Funce dystryktalny międzynarodowy obóz młodzieżowy. Gościliśmy młodych ludzi z Białorusi, Chorwacji, Izraela, Angli, Włoch i Niemiec. Kadre obozu stanowili bydgoscy rotaractrzy pod dowództwem Jakuba Szatkowskiego.

W Funce panują dość spartańskie warunki, co w połączeniu z zajęciami żeglarskimi, wypłatanie koszy wiklinowych, wyprawami kajakowymi i nocami pod własnoręcznie rozbijanymi na-

miotami stanowiło swoistą szkołę przetrwania. W ramach „spotkań z cywilizacją” zapewniliśmy program turystyczny obejmujący m.in. zwiedzanie Torunia, Malborka i Gdańska.

Odwiedził nas gubernator Piotr Wygnańczuk, który w formie dowcipnego quizu z nagrodami nawiązał serdeczną rozmowę ze wszystkimi uczestnikami.

Wszyscy nasi goście chwalili swój pierwszy pobyt w Polsce. Mamy nadzieję, że pozostanie na długo w ich wspomnieniach.

Janusz Nowastowski

RC BIAŁA PODLASKA CENTRUM DIALOGU

20 lipca odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego IV edycji Centrum Dialogu Rotary Biała Podlaska w składzie: prezydent RC Biała Podlaska Ania Skerczyńska, asystentka DG Kryśia Janicz, prof. Wawrzyniec Konarski (RC Warszawa Stare Miasto), Janusz Matusiak (RC Biała Podlaska).

Organizatorzy zapraszają w dniu 15.10.2010 r. na konferencję. Po niej odbędzie się kolejna Biesiada Podlaska w rocznicę charteru klubu.

Tegoroczne Centrum Dialogu patronatem objął gubernator Piotr Wygnańczuk, natomiast kierownictwo naukowe prof. Wawrzyniec Konarski. Tematem wiodącym będzie „Pojęcie swojskości i obcości” na różnych płaszczyznach: narodowościowej, biznesowej, politycznej, religijnej i obyczajowej.

Janusz Matusiak

RC JAROSŁAW**WIZYTA W NIEZWYKŁYM DOMU**

2 lipca członkowie naszego klubu gościli na zaproszenie Koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Jarosławiu w Grupowym Domu Rodzinnym, który powstał dzięki staraniom Stowarzyszenia i rodziców osób z niepełnosprawnością intelektualną. O niezwykłości tego domu poniżej, wcześniej kilka słów o współpracy RC Jarosław ze stowarzyszeniem.

Zaczęło się od pomocy klubu w zorganizowaniu międzynarodowego turnieju piłkarskiego Euro 2008 – dla osób niepełnosprawnych. Naszym podopiecznym zakupiliśmy komplety piłkarskich strojów, zadbałszy o transport i wyżywienie dla uczestników turnieju. No i oczywiście kibicowaliśmy im. O wynikach nie wspomnę, bo zwycięzcami byli wszyscy uczestnicy imprezy. Potem były jeszcze

aukcje na rzecz Stowarzyszenia i pomoc rzeczowa.

O budowie Grupowego Domu Rodzinnego wiedzieliśmy. Ta piękna i niezwykła



Tak wygląda wyposażona przez nas kuchnia w Grupowym Domu Rodzinnym

jak na polskie warunki inicjatywa miała w założeniu doprowadzić do powstania obiektu, w którym osoby nie-sprawne intelektualnie mogłyby

wykonywać samodzielnie proste czynności domowe, przygotowywać wspólnie posiłki, aktywnie spędzać czas wolny. A wszystko pod bacznym, życzliwym okiem asystentów. W domu jest 9 pokoi, kuchnia, salon, więc mieszkańcy to jed-

Otwarcie Domu zaplanowano na lipiec 2010 roku. W kwietniu dotarło do klubu pismo prezesa Stowarzyszenia z gorącą prośbą o pomoc w wyposażeniu kuchni. Wszyscy wiemy, że to centralne miejsce każdego domu. Bez kuchni on po prostu nie istnieje. Koszt zakupu mebli kuchennych i sprzętu AGD, co tu dużo mówić, jest wysoki. Jednakże wniosek zyskał powszechną akceptację i w ciągu miesiąca kuchnia była wyposażona, a dom gotowy do zamieszkania.

Wspomniana uroczystość 2 lipca pozostanie nam długo w pamięci. Były życzenia, kwiaty, poczęstunek, piękne dla nas podziękowania, a przede wszystkim radość na twarzach mieszkańców, ich rodziców i członków Stowarzyszenia. I oczywiście naszych.

Wiemy też, że nadal będziemy wspierać ten niezwykły Dom i trzymać kciuki, żeby inicjatorom tej pięknej idei wszystko się udało.

Jacek Stańda

RC GDYNIA**JULITA KSIĄŻKOWSKA
NAUCZYCIELEM ROKU**

Już po raz dziewiąty RC Gdynia zorganizował konkurs „Nauczyciel roku”. W kwietniu do gdyńskich szkół rozesłaliśmy zaproszenia i regulamin konkursu. Odpowiedziało 17 placówek.

W pierwszym etapie jury oceniało osiągnięcia pedagogiczne oraz pracę społeczną nauczycieli w roku szkolnym 2009/2010 na podstawie przesłanych dokumentów. Do drugiego etapu dostało się pięć osób, z którymi następnie przeprowadzono rozmowy kwalifikacyjne.

I tak wyłoniliśmy laureatkę: została nią pani Julita Książkowska, nauczycielka muzyki w klasie fortepianu ze Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Z. Noskowskiego w Gdyni. Wyróżnienia otrzymały panie: Izabela Mańkowska, pedagog ze Szkoły Podstawowej nr 6, oraz Marta Rewers, nauczycielka ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1.

Pani Julita otrzymała statuetkę, której projekt wykonali uczniowie Liceum Plastycznego w Gdyni, a całej trójce finalistek przyznaliśmy także nagrody pieniężne.

Jarosław Jarocki

RC POZNAŃ**KAPELUSZ I MUSZKA**

RC Poznań obchodzi 20 rok istnienia. Uroczystości jubileuszowe planowane są na 29 stycznia 2011 r. Tymczasem w słoneczne popołudnie 8 sierpnia odbyła się uroczysta „zmiana warty”. Prezydenta Wojtkę Guzikowskiego zastąpił

Bogusław Zalewski. Uroczystość miała miejsce w ogrodach poznańskiej restauracji Fanaberia. Każdy klub świętował przekazanie prezydenckich insygniów, ale Poznań wyróżnił się przy tej okazji niezwykłym konkursem – na najpiękniejszy kapelusz naszych Pań i najbardziej fantazyjną muszkę dla Panów.

Bogdan Zalewski



Prof. dr hab. Maciej Gembicki z żoną Danutą - oboje wyróżnieni w konkursach na najpiękniejszy kapelusz i najbardziej fantazyjną muszkę

© Wojciech Guzikowski

Salut dla admirała



Była wielka gala na „Darze Pomorza”. Na sztalugach stał portret Piotra odzianego w mundur admirała Nelsona. Prowadź Wodzu naszą armadę przez wzburzone fale kryzysu ku Świetlanej Przyszłości!

Uroczystość przekazania insygniów władzy nowemu gubernatorowi dystryktu Piotrowi Wygnańczykowi opisuje Wojciech Guzikowski.



Były szanty...



... i tort.



Kluby Trójmiasta dołączyły swoje przekazanie insygniów władzy do tej świetnej uroczystości. Pomysł znakomity i ekonomiczny. Uczyc nam się, skąpym poznaniakom, którzy zapraszają gości na imprezy na własny koszt. Na zdjęciu wszyscy nowi prezydenci klubów Rotary Trójmiasta oraz obydwaj prezydenci Rotaract Trójmiasto.



W podniosłej atmosferze ciężki, gubernatorski łańcuch zawisł na szyi wzruszonego nowego gubernatora.



Zachwycony atmosferą i świetnymi humorami przyjaciół, z uznaniem i zrozumieniem zauważyłem, że były gubernator Tadeusz swoje szczęście wynikające z przekazania władzy uczcił radosnym tańcem.



I ja tam byłem, miód i wino piłem, a te zdjęcia zrobione przez Ivę są niepodważalnym dowodem świetności wydarzenia.

Rotary buduje Narodowe Centrum Integracji

W koncercie z cyklu „Kocham cię” zorganizowanym przez RC Warszawa Józefów wystąpią m.in. Patrycja Markowska, Krzysztof Daukszewicz i Robert Rozmus.

Robert Tondera

Myślę, że każdy z nas, szykując się do objęcia funkcji prezydenta klubu Rotary, ma wcześniej zakreśloną wizję działania podczas swojej kadencji.

Tak było i w moim przypadku. Dwuletnia możliwość przygotowania się – od wyborów na nominata, poprzez rok elek-

*Julita i Paula Sokołowskie –
najbardziej znany polski
duet skrzypcowy.
Grają rozrywkowe
wersje muzyki
klasycznej, utwory
musicalowe, filmowe
i pop-rockowe*



ta, do objęcia funkcji – nie jest tu bez znaczenia. Uczestnictwo w pracach zarządu daje szansę na płynne objęcie klubu. Wystarczy tylko z niej skorzystać.

Nieco trudniej jest w przypadku lat szczególnych: jubileusz, świąt Rotary International itp. Wtedy aż się prosi mocniej popracować nad zbliżającą się kadencją, aby klub i nowy zarząd czerpał pełną satysfakcję ze zbliżającego się święta.

RC Warszawa Józefów w 2011 r. będzie obchodził jubileusz – dwudziestolecie swojego istnienia. Rozpoczęliśmy przygotowania to tego święta rok wcześniej, czyli w drugiej połowie 2010 r. W ten sposób chcemy zaznaczyć powstanie w roku 1990 grupy inicjatywnej, która po kilkunastu miesiącach stała się pełnoprawnym członkiem wielkiej rodziny rotariańskiej.

Przypadł mi w udziale zaszczyt wprowadzenia klubu w rok jubileuszu. Aby godnie uczcić tę uroczystość, postanowiłem sięgnąć do projektów, których realizacja będzie może trudna i czasochłonna, ale ich społeczny wydźwięk i celowość nie wzbudzą najmniejszych kontrowersji.

W toku prac nad koncepcją działania RC Warszawa Józefów w kadencji 2010/11, poznałem Piotra Pawłowskiego – prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji, organizacji o zasięgu ogólnopolskim, która w 2010 r. obchodziła piętnastolecie. Wielka gala w Pałacu Kultury i Nauki oraz szacowni goście, wśród których znaleźli się premier Tusk, posłowie i radni, uświadomiła mi, że Integracja jest organizacją cieszącą się dużym szacunkiem społecznym. Wkrótce okazało się, że prezes Pawłowski chciałby współpracować ze mną i korzystać z moich zawodowych umiejętności. Niestety taka współpraca nie była możliwa, dowiedziałem się jednak o misji i planach stowarzyszenia i zrobiły one na mnie wrażenie. W trakcie kolejnej rozmowy pojawiła się kwestia budowy przez stowarzyszenie Narodowego Centrum Integracji w Warszawie przy ul. Burakowskiej. Działka, dar miasta na rzecz stowarzyszenia, pozwalała rozpocząć przygotowania do budowy. Ta inwestycja, a konkretnie pomoc we wstępnej fazie realizacji budowy Centrum, stała się dla mnie godnym i nośnym

społecznie celem, który po konsultacjach z członkami klubu uczyniłem także jednym z celów kadencji 2010/11.

Postanowiliśmy zorganizować koncert – sztandarowy, oprócz balów walentynkowych, projekt klubowy. Przez dziesięć lat Małgosia Kowalska, obecnie przewodnicząca komisji ds. projektów klubowych, dzielnie zajmowała się organizacją tych wspaniałych imprez. W tym roku postanowiliśmy działać kolektywnie. Aby nadać rangę koncertowi, wystąpiliśmy do ówczesnego gubernatora elekta z prośbą o objęcie naszego koncertu honorowym patronatem. Piotr Wygnańczuk potwierdził swoją gotowość i jest on patronem honorowym **XI Koncertu z cyklu „Kocham Cię”, który odbędzie się 13 września o godz. 19 w przystosowanym dla niepełnosprawnych Teatrze Rampa w Warszawie przy ul. Kołowej 20.**

Następnym krokiem było zaproszenie znanych artystów, którzy charytatywnie zgodziliby się wystąpić na naszym koncercie. Nie ukrywam, że bardzo wysoka poprzeczka postawiona przez Małgosię Kowalską spowodowała, że musieliśmy zdwoić nasze starania. Jednak prestiż i renowa tych koncertów zrobiły swoje. Praktycznie bez większych trudności zaproszenia do udziału przyjęli znakomici artyści scen polskich: konferansjerka zajmie się superduet Elżbiety Zajączkówny i Krzysztofa Janczara, a wystąpią: Patrycja Markowska, Paula&Julita Sokołowskie, Krzysztof Daukszewicz, Robert Rozmus oraz zespoły – folkowy Varsowia Manta i jazzowy Old Timers. Z tym ostatnim zespołem biorącym udział w koncercie związana jest szczególna historia.



Piotr Pawłowski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji przekazał na moje ręce butelkę czerwonego wina Rioja z 1982 roku. W tym roku uległ on wypadkowi i od tego czasu dzielnie walczy z przeciwnościami losu, poruszając się na wózku. Ta szczególna butelka zostanie w dniu koncertu rozlosowana wśród klubów, uczestników wspólnego projektu.



Robert Rozmus –aktor filmowy, teatralny i musicalowy

W kwietniu tego roku odszedł od nas Wojciech Sierpiński – zasłużony członek, past prezydent, jeden z ojców założycieli RC Warszawa Józefów. Chcieliśmy zachować pamięć o tym wspaniałym rotarianinie i uczcić Go w sposób szczególny. Wojtek był wielkim fanem jazzu, stąd staraniem Jego przyjaciół zespół Old Timers znalazł się wśród naszych wykonawców. Część jazzowa będzie poświęcona pamięci naszego wspaniałego przyjaciela.

Idąc dalej za projektem, postanowiliśmy zorganizować szczególny „grant” o zasięgu ogólnopolskim. Pozyskaliśmy od znanego polskiego malarza Dariusza Milińskiego jeden z jego obrazów i zaprosiliśmy do aukcji tego dzieła wszystkie kluby w Polsce. Wykorzystując gubernatorską listę mailingową, wysłaliśmy zaproszenia do elektów, a później prezydentów kadencji 2010/11 z propozycją wspólnej wpłaty po 500 zł, wylicytowanie obrazu i przekazanie go wraz z pozyskanymi środkami Stowarzyszeniu Przyjaciół Integracji. W zamian ów obraz, wraz z logo Rotary i informacjami o klubach biorących udział w projekcie, zaświśnie przy wejściu do przyszłego Centrum. I tutaj znów gubernator Wygnańczuk okazał się znakomitym part-

nerem, a nawet ambasadorem projektu. Nie dość, że jako pierwszy zgłosił akces do aukcji, to jeszcze propaguje jej ideę na spotkaniach w klubach, do których został zaproszony.

Do dnia, kiedy piszę ten artykuł, mam 11 potwierdzonych i 5 prawdopodobnych zgłoszeń klubów, które wezmą udział w tym niezwykłym projekcie. Jeżeli do 13 września 2010 r. liczba klubów, które pozytywnie odpowiedzą na naszą prośbę i zaproszenie, wzrośnie do 20, uznamy tę akcję za zakończoną spektakularnym sukcesem. Obecnie nadal trwają indywidualne rozmowy z poszczególnymi klubami. Wierzymy, że publikacja tego artykułu przyczyni się do przyłączenia kolejnych.

Czekając na Wasze zgłoszenia, zapraszam na wspaniały koncert, a także kolejny projekt klubu Warszawa Józefów „Bał Dwudziestolecia w stylu Monte Carlo” 19 lutego 2011 r. w hotelu InterContinental w Warszawie.



Patrycja Markowska – córka lidera zespołu Perfect, jej najbardziej znana piosenka to „Świat się pomylił”



Jeszcze tu wrócimy

W drodze na czarter nowego klubu w Kamieńcu Podolskim jedenastoosobowa grupa z RC Wrocław Panorama zatrzymała się we Lwowie.

Marek Karpf

Lwów przywitał nas deszczem i uśmiechniętą, życzliwą twarzą Mirosława Hawryliwa, który mimo nieprzychylności wczesnej godziny odebrał nas z lwowskiego dworca kolejowego. Mirosław, niczym dobry duch, w trakcie całego pobytu na Ukrainie opiekował się nami, organizując szereg atrakcji i rozwiązując nawet najdrobniejsze problemy, jakie niesie ze sobą pobyt w nieznanym bądź co bądź mieście.

Po krótkim wypoczynku i obfitym śniadaniu w hotelu Dniestr wyruszyliśmy specjalnym autobusikiem na pierwsze zwiedzanie Lwowa. Oczywiście trafiliśmy na Cmentarz Łyczakowski, gdzie złożyliśmy kwiaty na grobie Marii Konopnickiej. Idąc alejkami tej ogromnej nekropolii, wśród nagrobków, z których niemal każdy można zaliczyć do dzieł sztuki, mogliśmy obserwować, jak wzajemnie przenikały się losy mieszkańców

tego królewskiego miasta – Polaków i Ukraińców. Wycieczkę w przeszłość zakończyliśmy na Cmentarzu Orłąt Lwowskich.

Wymiana doświadczeń

Wieczorem jedziemy do dawnego pałacu Potockich, gdzie mieści się dzisiaj galeria malarstwa. Tam też ma swoją siedzibę RC Lwów Centrum. W pięknej, barokowej sali uczestniczymy w zebraniu klubu. Po wymianie proporczyków i upominków, w luźnej, przyjacielskiej atmosferze dzielimy się swoimi doświadczeniami z dotychczasowych spotkań, wspólnie podejmowanych rotariańskich przedsięwzięć czy towarzyskich odwiedzin. Gospodarze narzekają na trudności w otrzymaniu polskich wiz, my na kolejki na granicy oraz kiepski stan dróg na Ukrainie. Razem deklarujemy

zacieśnienie kontaktów i wzajemne wspieranie się. W strugach deszczu wracamy zmęczeni, ale zadowoleni, do hotelu.

Historyczny zawrót głowy

Kolejny dzień to piesza wędrówka po centrum starego Lwowa. Przyprowadzony przez Mirosława młody historyk, doktor Lwowskiego Uniwersytetu, świetnie mówiący po polsku, jest naszym przewodnikiem. Wiaczesław zna nie tylko historię Lwowa, ale także mnóstwo ciekawostek z okresu, gdy miasto było we władaniu monarchii austrowęgierskiej oraz gdy należało do najważniejszych metropolii II Rzeczypospolitej.

Polski Lwów przeplata się z ukraińskim Lwivem: Wały Hetmańskie, Opera, pomniki Mickiewicza i Franki, hotel Georg, kościoły i cerkwie, katedry trzech obywateli chrześcijańskich, dzielnica



*Odwiedzamy RC Lwów,
najstarszy klub w mieście*



*Składamy kwiaty na grobie
Marii Konopnickiej*

ormiańska, Uniwersytet, Politechnika, kopiec Unii Lubelskiej – w głowie się kręci, a pamięć nie nadąza notować dat, nazwisk, legend i historycznych faktów. Kończymy spacer pełni wrażeń i przekonani, że trzy dni we Lwowie to bardzo krótko, za krótko.

W poszukiwaniu korzeni

Wieczorem wystrojeni wybieramy się do Opery Lwowskiej. W programie krótka, dwuaktowa komedia baletowa. Ale nie balet dostarcza nam największych wrażeń, a przede wszystkim wnętrza gmachu wzniesionego w latach 1895–1900 według projektu Zygmunta Gogolewskiego, pełne przepychu, obfitujące w marmury, obrazy i rzeźby. Szczegółne

wrażenie robi sala lustrzana, której sufit zdobią malowidła poświęcone wystawianym w teatrze utworom.

Kolejny dzień pobytu przeznaczamy na luźne, indywidualne zwiedzanie miasta i okolic. Niektórzy wybierają się na poszukiwanie korzeni. Jedni dalej – prawie 100 km od Lwowa, inni, pod przewodnictwem nieocenionego Jarka Muzyczki (RC Lwów) – bliżej, do Starego Siola. Obie wyprawy zostały uwieńczone pełnym sukcesem i zgromadzeniem kolejnych powodów do kolejnych wizyt we Lwowie i okolicy.

Sami znajomi

Wieczorem znowu wizyta, tym razem w najstarszym klubie we Lwowie –

RC Lwów. Wspólnie z nami sponsoruje on nowo powstały klub w Kamieńcu Podolskim. Zebranie klubu odbywa się w sali hotelu Hetman. Z pięknych witraży patrzą na nas buńczuczne twarze hetmanów Siczy – Chmielnickiego, Sahajdacznego („szczo premieniał zinku za tiutuń, za lulki”), Doroszeńki... Znaczna część ścian udekorowana proporczykami ze wszystkich kontynentów, które świadczą o rozlicznych kontaktach klubu oraz o zacięciu podróżniczym jego członków.

Prezydent klubu Igor Sawczykiewicz po serdecznym przywitaniu naszej grupy przedstawił wszystkich obecnych. Dużo znajomych twarzy ze spotkań rotariańskich i zasłużonych nazwisk. Jest m.in. dwóch gubernatorów dystryktu: past Pawło Kaszkadamow i nominat Mirosław Hawryliw, jest prawa ręka gubernatora na Ukrainę – Jarosław Muzyczko, jest człowiek instytucja – Giena Krojczyk. Od razu widać, jak znaczącą rolę odgrywa ten klub na Ukrainie i w całym dystrykcie.

Po zebraniu miła uroczystość – dwoje członków klubu obchodzi urodziny. Mnóstwo ciepłych i dowcipnych życzeń i... solenizanci proszą do stołu. Atmosfera serdeczna, otwarta i wesoła, jak na przyjaciół przystało. Sympatyczne spotkanie trzeba jednak kończyć – jutro wyjazd do Kamieńca Podolskiego na czarter nowego klubu.

Rano żegnamy gościnny Lwów – obiecując sobie kolejne wizyty, ruszamy w drogę zasileni kolegami z klubów lwowskich oraz z Chelma i Zamościa. Po drodze serdeczna gościna u rotarian w Tarnopolu, którzy podjęli wszystkich wspianym obiadem.

Zdjęcia © Janusz Klinowski

Czarter w Kamieńcu Podolskim

22 maja przybył nam w dystrykcie nowy klub. Zaczął działalność od wspaniałej uroczystości: były strzały armatnie, walki rycerzy, konne popisy jeźdźców w historycznych strojach, strzelanie z łuku oraz kolorowe balony na ogrzane powietrze.

Marek Karpf

Czarter pierwszego klubu Rotary w Kamieńcu Podolskim odbył się w przepięknej scenerii potężnego zamku. Prezydent miasta Sergiej Babij nie krył wzruszenia, witając licznie przybyłych gości. Oprócz lokalnych władz w spotkaniu uczestniczyły delegacje wielu klubów Rotary z Ukrainy i Polski. Najliczniej były reprezentowane kluby sponsorujące: RC Wrocław Panorama i RC Lwów.

Kartę czarterową wręczył gubernator dystryktu Tadeusz Płuziński, życząc nowemu klubowi wielu skutecznych działań w realizacji idei Rotary. Prezydenci sponsorujących klubów wraz z serdecznymi życzeniami przekazali łańcuch prezydencki, symboliczny dzwon oraz znaczki czarterowe dla dwudziestu nowych rotarian.

Zabierając głos, gubernator nominat Mirosław Hawryliw podkreślił, że nowy klub na Ukrainie oraz zapowiedzi kolejnych czarterów stanowią podstawę do pozytywnego myślenia o powstaniu samodzielnego dystryktu. Podniosłym momentem było pasowanie gubernatora dystryktu na rycerza przez panującego na zamku kasztelana. Z jego rąk Tadeusz Płuziński otrzymał potem pamiątkowy miecz.

Po zakończeniu części oficjalnej oraz krótkim koncercie zespołu kameralnego ubranego w historyczne stroje gospodarze zaprosili na poczęstunek. Jak przystało na zamkową ucztę nie zabrakło pieczonego na rożnie barana, a gorące potrawy serwowane były wprost z kotłów grzejących się nad ogniskami. Smakosze mogli spróbować

Z DRUGIEJ STRONY

**O czarterze w Kamieńcu Podolskim
pisze Jarosław Muzyczko z RC Lwów**

8 lutego 2010 r. w Rotary International zarejestrowano nowy, 44. klub rotariański na Ukrainie. Jest to klub w Kamieńcu Podolskim, mieście, które jest i dla Polaków, i dla Ukraińców miejscem wyjątkowym ze względu na swoją historię. Zapewne dlatego czarter cieszył się takim zainteresowaniem. Mielśmy ponad 100 gości z 19 klubów i czterech krajów: Polski, Ukrainy, Kanady i Danii.

Naszym sponsorem został klub lwowski – był to wybór oczywisty. Jako drugi sponsor wystąpił RC Wrocław Panorama – był to pomysł gubernatora Płuzińskiego i gubernatora elekta Mirosława Hawryliwa. Wielu rotarian z Wrocławia łączy z Ukrainą historia ich pochodzenia. W naszym mieście lub w okolicach urodzili się i mieszkali ich rodzice lub rodzina. Na przykład ojciec prezydenta RC Wrocław Panorama Marka Karpfa mieszkał w Brzuchowicach i we Lwowie. Rodzina Leszka Morawskiego też pochodzi ze Lwowa. Alicja Dobosz odnalazła dom swojej babci we wsi Stare Siolo.

Do czarteru przygotowaliśmy się gruntownie. Niepokój wywołała tylko niepewna pogoda, bo święto było zaplanowane w Starej Fortecy, na placu otoczonym średniowiecznymi murami. Na szczęście dopisała.

Jeszcze wieczorem, w piątek 21 maja, dziękując gospodarzom, większość gości wtopiła się w przyjazną i ciepłą atmosferę święta. Wspólna kolacja dała możliwość wzajemnego poznania się. Już w sobotę, podczas głównego świętowania, wszyscy byli przyjaciółmi.

(skrót od redakcji)



Wielką atrakcją była historyczna oprawa imprezy

nawet mamałygi ze skwarkami posypanej owozym serem – pychotka! Do popijania był nie tylko kwas chlebowy.

Wspaniała zabawa przy suto zastawionych stołach oraz skocznej muzyce trwała na dziedzińcu zamkowym do białego rana.

Gościnni gospodarze przed zamkowym czarterem oprowadzili nas po Starym Mieście,

gdzie w scenerii żywcem przeniesionej z minionych wieków mogliśmy zapoznać się z historią Kamieńca Podolskiego i jego okolic. Pokazano nam m.in. kościół, w którym pochowany jest pułkownik Jerzy Wołodyjowski, pierwowzór jednego z bohaterów sienkiewiczowskiej trylogii.

Zdjęcia: © Janusz Klinowski



Tak świętowaliśmy urodziny

W tym roku mija 20 lat od czarteru klubu Rotary w Janowie Lubelskim.

Józef Dujach

Pierwszym, który przywiózł idee rotariańskie do Janowa Lubelskiego, był Bill Umiński, Amerykanin polskiego pochodzenia. Zdarzyło się to w 1986 roku. Szpital w Janowie Lubelskim znalazł się w trudnej sytuacji materialnej, pomogli mu wtedy rotarianie z amerykańskiego klubu Madison West. To właśnie jego członek Bill Umiński, przywożąc dary w postaci sprzętu medycznego, na spotkaniach z Polakami wiele mówił o działalności ruchu rotariańskiego.

Po długich przygotowaniach i perypetiach prawnych związanych z rejestracją w sądzie klub Rotary w Janowie Lubelskim w roku 1990 rozpoczął działalność jako jeden z pierwszych w Polsce. Prezydentem został Krzysztof Kalita, ówczesny dyrektor janowskiego szpitala.

Mimo wielu kontrowersji klub stał się częścią miejscowej społeczności. Przez dwadzieścia lat jego istnienia zrobiliśmy wiele dobrego. Pomagaliśmy i pomagamy osobom niepełnosprawnym. Wspieraliśmy organizowanie zajęć hipoterapii dla dzieci z porażeniem mózgowym oraz zbieraliśmy fundusze na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla osób potrzebujących. Dzięki pomocy fundacji im. Dragana Sotirowicza kupiliśmy wózek inwalidzkie oraz uzdatniacz wody do

szkoły podstawowej w Momotach Górnych – wiosce koło Janowa Lubelskiego. W 1997 roku, po powodzi, klub z Janowa Lubelskiego na prośbę wrocławskich rotarian zorganizował dwutygodniowy obóz dla 80 dzieci tamtejszych powodzian, włączając w tę pomoc miejscową społeczność.

Na uwagę zasługuje systematyczna opieka naszego klubu nad szkołą podstawową w Momotach Górnych. Dla jej uczniów zorganizowaliśmy regularne specjalistyczne badania lekarskie oraz kupiliśmy telewizor do świetlicy szkolnej. W szkolnych kronikach, a jest ich już 4 tomy, znajduje się wiele ciepłych słów i podziękowań dla nas.

Łącząc przyjemne z pożytecznym, braliśmy wielokrotnie udział w akcjach na rzecz ochrony przyrody, a w tym w sadzeniu lasu. Od 1995 r. organizowane są bale charytatywne. Dochody z nich wspierają aktualne projekty klubu.

Ważnym elementem naszej działalności jest współpraca z innymi klubami, krajowymi i zagranicznymi. Bardzo wysoko cenimy sobie kontakty z klubami francuskimi, niemieckimi oraz holenderskimi. Na szczególne podkreślenie zasługuje nasza przyjaźń z klubami ukraińskimi, jak Lwów, Użgorod, Równe, oraz słowackim klubem Spiška Nova Vess.

Okrągła rocznica istnienia klubu pobudza do refleksji. Należy tu wspomnieć o ludziach, którzy w tym czasie nam pomagali i wspierali naszą pracę. Są to Bill Umiński – członek honorowy klubu, pierwsi gubernatorzy ze Szwecji: Swen Karud, Olle Ardwison, Kijel Magnuson, Gunan Fielander i Bert Sandman. Zawsze wspominamy ich bardzo serdecznie, tak samo zresztą jak wszystkich gubernatorów dystryktu Polska-Białoruś-Ukraina. Dziękujemy za dotychczasową pomoc i współpracę!

Nasze jubileuszowe spotkanie zorganizowaliśmy w ostatni weekend maja. Zgromadziło ono wielu naszych sympatyków i przyjaciół. Odwiedzili nas goście z RC Nisko Stalowa Wola, Zamość, Biała Podlaska i Lublin oraz przedstawiciele RC Lwów i Spiška Nova Vess. W uroczystości uczestniczyli również zaproszeni reprezentanci powstających klubów z Biłgoraja i Leżajska. Po części oficjalnej wysłuchaliśmy koncertu dziecięcej orkiestry dętej ze wsi Wierzchowiska (obecnie pod opieką naszego klubu).

Były życzenia i upominki, pamiątkowe wspólne zdjęcie uczestników spotkania. Przy wysmienionych potrawach i wspaniałej oprawie muzycznej w hotelu Królewski w Janowie Lubelskim wszyscy bawili się do rana.



Mamy nowy klub



29 maja, w Pijalni Wód Mineralnych w Polanicy-Zdroju. Od lewej: Andrzej Łakota (RC Wrocław) z żoną, Krystyna Płuzińska, Jan Tymczyszyn (prezydent RC Świdnica-Wałbrzych) z żoną Alicją oraz gubernator Tadeusz Płuziński.

W maju do rotariańskiej rodziny naszego dystryktu dołączył klub w Polanicy-Zdroju. Czarter sfotografował Janusz Klinowski z RC Wrocław Panorama.



Henryk Grzybowski, wiceprezydent RC Polanica-Zdrój, zapowiada występ uczniów szkoły muzycznej z Kłodzka.



Andrzej Olszewski, prezydent czarterowy otrzymuje łańcuch z rąk Krystyny Krupy, prezydent RC Wrocław...



...a z rąk gubernatora Tadeusza Płuzińskiego kartę czarteru.



Rotarianie z RC Polanica-Zdrój. Od lewej: Wojciech Nakwasiński, Przemysław Leś, Grzegorz Jung, Jerzy Tumiłowicz oraz Beata Dębowska.

Nasz pierwszy matching grant

Od 28 maja dzięki RC Lingen (dystrykt 1850) i RC Bartoszyce dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Lidzbarku Warmińskim mogą korzystać z sali integracji sensorycznej i sprzętu rehabilitacyjnego.

Ryszard Wiesław Ostapowicz

To był pierwszy matching grant w 12-letniej historii naszego klubu. Nawiązaliśmy kontakt z niemieckim klubem z Lingen. Na pierwsze spotkanie zaprosiliśmy jego prezydenta, pana Hermana Broringa, oraz innych członków i ich żony. Dalsze zacieśnianie kontaktów odbywało się już mniej oficjalnie: na spływach wodami rzeki Łyny i wycieczce po pięknej ziemi warmińsko-mazurskiej.

Odwiedziliśmy wtedy Wilczy Szaniec w Gierłożu, bazylikę w Świętej Lipce, gdzie wysłuchaliśmy koncertu organowego, zamek w Reszlu oraz stadninę koni w Galinach.

Okres jesienno-zimowy służył wyęzionej pracy organizacyjnej wszystkich członków z prezydentami (Hermanem Broringiem i Zdzisławem Maliszewskim) na czele. Wiele rozmów przeprowadzaliśmy z gubernatorem elektem Piotrem Wygnańczukiem i Jerzym Korczyńskim. Napracowali się przy tym szczególnie nasi klubowi koledzy Marek Aleksiejczuk, Stanisław Andrzejewski i Janusz Dąbrowski.

Rotariańskim akcentem uroczystości było wręczenie odznaczeń Paul Harris Fellow Markowi Aleksiejczukowi i Stanisławowi Andrzejewskiemu. Są to pierwsze PHF w klubie Bartoszyce, na pewno nie ostatnie.

28 maja – dzień zakończenia projektu – był świętem nie tylko dla nas, ale przede wszystkim dla autystycznych i niepełnosprawnych intelektualnie dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Lidzbarku Warmińskim.

Nasz matching grant opiewał na kwotę 35 tys. dolarów. Za tę sumę wyposażyliśmy plac zabaw oraz salę Świata Doznań (salę, w których dzieci mogą się bezpiecznie bawić i jednocześnie ćwiczyć zmysły zapachu, dotyku, słuchu i wzroku) i kupiliśmy sprzęt rehabilitacyjny.

Zwiedzając ośrodek, mieliśmy okazję zobaczyć, ile radości sprawiliśmy naszymi darami. Podziękowaniem był program artystyczny, w którym główne role zagrali uczniowie ośrodka, oraz obiad zakończony niezliczoną ilością deserów przygotowanych przez panie wychowawczynie.

Szczególnym rotariańskim akcentem uroczystości było wręczenie odznaczeń Paul Harris Fellow przez gubernatora elekta Piotra Wygnańczuka oraz asystenta gubernatora Barbarę Pawlisz dwóm naszym kolegom: Markowi Aleksiejczukowi i Stanisławowi Andrzejewskiemu. Są to pierwsze PHF w klubie Bartoszyce, mamy nadzieję, że nie ostatnie...

Na koniec zabraliśmy gości z RC Lingen na wycieczkę do Fortu Boyen w Giżycku oraz na rejs po mazurskich jeziorach na pokładzie statku Piotra Konstantynowicza, rotarianina z RC Giżycko. Ile ryb widzieliśmy, ile chleba ze smalcem i nieocenionym kiszonym ogóreczkiem zjedliśmy, to tylko ten wie, kto uczestniczył w tym rejsie. Na pożegnanie powiedzieliśmy sobie, że nie jest to nasze ostatnie słowo i kolejny matching grant już powoli przygotowujemy.

Wypożyczona przez nas Sala Doznań sprawia dzieciom wiele radości

© R.W. Ostapowicz

RC BARTOSZYCE

Klub liczy sobie 12 lat. Należą do niego mieszkańcy Bartoszyce, Górowa Iławeckiego i Lidzbarka Warmińskiego. Klub pomagał dotąd m.in. szpitalom w Bartoszycach, Lidzbarku Warmińskim i Górowie Iławeckim. Wspomógł siostry zakonne prowadzące Polski Dom Dziecka w Mamonowie (Rosja). Organizował imprezy mikołajkowe w okolicznych szkołach i domach kultury, wydał 3 płyty różnym formacjom muzycznym: zespołowi „Cantemus” z Lidzbarka Warmińskiego (muzyka poważna), zespołowi „Lego” (muzyka szantowa) oraz zespołowi RUCH (rock). Dotychczasowa działalność charytatywna opiewa na kwotę ok. 280 tys. zł.

Trzeci uniwersytet

Z gubernatorem elektem Mirosławem Hawryliwem rozmawia Marek Karpf.

Za rok założysz łańcuch gubernatora dystryktu. Jak widzisz sprawowanie tej funkcji?

Zadania gubernatora uregulowane są dosyć precyzyjnie w naszych rotariańskich przepisach. Jednak każdy gubernator na początku kadencji stawia sobie jakieś osobiste cele. Ja też mam takie. Przede wszystkim chciałbym wspierać kluby w ich działalności, bo to kluby odgrywają decydującą rolę w kształtowaniu wizerunku Rotary, realizując bezpośrednie cele rotariańskie, to ich działalność jest dla nas kluczowa. Od nich zależy poziom i skuteczność naszej służby społecznej. Chcę przez ten rok właśnie klubom służyć pomocą, wspierać ich inicjatywy, aktywizować do coraz lepszej działalności.

Ponadto chciałbym, aby kluby z różnych krajów stale rozszerzały swoje wzajemne kontakty. Ścisłej niż dotychczas powinny współpracować kluby położone w pobliżu granicy polsko-ukraińskiej, pora zacieśnić więzi z Rumunią, Słowacją, Węgrami itd. Będę starał się wspomagać wszystkie działania idące w tym kierunku. Tu leżą bowiem ogromne rezerwy. Oczywiście należy też dążyć, aby nie była to tylko współpraca przygraniczna. Chciałbym, aby kluby ukraińskie odwiedzali rotarianie z Gdańska, Szczecina, Wrocławia, Poznania. Oczywiście kontakty te powinny być dwustronne i owocować wspólnymi przedsięwzięciami.

Chciałbym bardzo, aby przez ten rok zwiększyła się liczba klubów w dystrykcie, a także aby przybyło nowych rotarian, zarówno na Ukrainie, Białorusi, jak też w Polsce. Jest to zadanie powiedziałbym wręcz strategiczne. Tylko tak będziemy mogli wydzielić dystrykt obejmujący Białoruś i Ukrainę.



Mirosław Hawryliw

52 lata, właściciel dwóch firm działających w obszarze technologii materiałów dla budownictwa drogowego oraz technologii nawozów sztucznych. Jest także właścicielem schroniska turystycznego w Bieszczadach Wschodnich, gdzie organizuje turystykę pieszą dla Rotaractu i rotarian. Mówi, że w 1/16 płynie w jego żyłach krew polska, dziadek jego bowiem urodził się w Tarnowie. Żonaty, ma dwie córki. Inicjator i założyciel Rotary na Ukrainie. Pomysłodawca i sprawny realizator wielu akcji rotariańskich. Aktualnie gubernator elekt.

Istnieje zasada, że gubernator w trakcie swojej kadencji odwiedza wszystkie kluby. Jak dasz radę wywiązać się z tego obowiązku?

Mam pełną świadomość tego, że to trudne, bo dystrykt mamy bardzo duży. Dlatego właśnie coraz częściej mówimy o konieczności jego podziału. Nie oznacza to jednak, że nie będę się starał. Już jako gubernator nominat odwiedziłem wszystkie kluby na Ukrainie i sporo klubów w Polsce. Były to bardzo interesujące spotkania. Chcę to kontynuować w charakterze gubernatora elekta. Mam nadzieję, że wizyty te zostaną mi „zaliczone” na poczet przyszłych obowiązków.

Ostatnio powstały nowe kluby na Ukrainie: w Czerniowcach i Kamieńcu Podolskim. Mówi się już o następnych. Skąd takie duże zainteresowanie naszym ruchem na Ukrainie?

Rotary na Ukrainie ma bogatą historię. Nie przypadkiem w październiku RC Lwów będzie obchodził swoje 75-lecie. To są tradycje sięgające czasów, gdy stare Galicja i Bukowina wchodziły w skład Rzeczypospolitej. Przenoszone z pokolenia na pokolenie przetrwały i w wolnej Ukrainie pozwoliły na reaktywację naszego ruchu. Ale też dla wielu ludzi Rotary we współczesnych realiach stworzyło szansę społecznego działania, niesienia pomocy innym, aktywności w nowych obszarach życia społecznego. To przyciąga, to nobilituje. W ludziach tkwią ogromne pokłady wrażliwości, a Rotary pozwala je wydobywać z pożytkiem dla innych.

Rotary powinno też pomagać realizować marzenia. O czym Ty marzysz?

Osobistym moim marzeniem jest dużo podróżować i poznawać „od wewnątrz” poszczególne kraje. Można zwiedzać utartymi szlakami, zaliczając kolejne muzea.

A można też zboczyć z głównych kierunków i wtedy jest okazja poznać „wnętrze” kraju, a przede wszystkim ciekawych ludzi. Mnie interesuje właśnie takie podróżowanie. Tak staram się wędrować m.in. po Polsce, ale też po Ukrainie.

Mam też inne marzenie. Chciałbym, aby Ukraina rozwijała się dynamicznie, aby żyło się tam coraz lepiej. Mamy ku temu naprawdę dobre warunki. Musimy tylko poprawić to, co nazwałbym organizacją wewnętrzną. Wówczas będzie mniej ludzi biednych, więcej natomiast tych, którzy poczuć się naprawdę wolni.

Dlaczego zdecydowałeś się podjąć pełnienia funkcji gubernatora?

Sądzę, że wynikało to z całej mojej drogi, jaką przebyłem w Rotary. Byłem współzałożycielem tego ruchu na Ukrainie. Oczywiście w pierwszej kolejności był RC Lwów, ale uczestniczyłem czynnie w założeniu co najmniej czwartej części innych ukraińskich klubów. Byłem jednym z sygnatariuszy dokumentu rozszerzającego dystrykt o Białoruś i Ukrainę.

Ogromną satysfakcją było dla mnie poparcie, jakiego udzieliły mi kluby z Polski. Znalazłem w tym wyraz uznania dla mojej aktywności w zacieśnianiu kontaktów ponad granicami. Potwierdziło się moje przekonanie, że w Polsce mam wielu przyjaciół. To cieszy, ale i zobowiązuje.

Jestem absolwentem dwóch uniwersytetów. Teraz uznałem, że pora na trzeci – aby przygotować się do funkcji gubernatora, muszę stale się uczyć: języka polskiego, dyplomacji, słuchania ludzi, a nawet polityki. Czy uda mi się skończyć pozytywnie ten trzeci fakultet? Zobaczymy za dwa lata. Najbardziej wymagającymi egzaminatorami będą rotarianie z całego dystryktu.

Wakacje pełne wrażeń

W lipcu zorganizowaliśmy wymianę młodzieżową między Francją a Polską.

Francuzi w Polsce

10 lipca na tygodniową wymianę do Jarocina (Wielkopolska) przyjechała 5-osobowa grupa francuskich dzieci.

Wyładowały na lotnisku we Wrocławiu, gdzie zostały powitane przez kolegów z RC Wrocław. Po obiedzie grupa pod opieką Macieja Wroneckiego zwiedziła miasto i obejrzała Panoramę Racławicką. Wieczorem, po meczu piłki nożnej Polska-Francja, zaprosiliśmy je na ognisko i grill w ogródku Jurka Jagody. Następnego dnia zwiedziły m.in. wrocławskie ZOO i ogród japoński.

Po obiedzie dzieci zostały odebrane przez rodziny z Jarocina. Kolejne dni obfitowały w nowe wrażenia. Wymienimy tylko najważniejsze: zwiedzanie muzeum myślistwa w Gołuchowie, muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie, wycieczka do Poznania (dzięki pomocy kolegów z RC Poznań-Puszczykowo). Ogromne wrażenie na młodych gościach zrobiła „Santa Maria” – replika legendarnego żaglowca Krzysztofa Kolumba odtworzona w skali 1:1. Obejrzała ją w muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie.

Oprócz tego zapewnialiśmy dzieciom codzienne atrakcje typu spacer, kąpiel w jeziorze i na basenie, dyskoteki itp.

Polacy we Francji

Nasi partnerzy we Francji, rotarianie oraz przyjaciele Rotary i rodziny dzieci, zadbałi o to, aby program wizyty we Francji polskiej młodzieży z Jarocina był równie atrakcyjny. 17 lipca dzieci powitane zostały na lotnisku w Charleroi i spędziły wieczór z rodzinami francuskimi. W programie tygodniowego wyjazdu znalazło się m.in. zwiedzanie belgijskiej Brugii, francuskiego Lille, wizyta w muzeum szkła w Val Joly. Największą frajdą była wizyta w Narodowym Centrum Morskim w Boulogne-sur-Mer. Tam, w ponad 50 ogromnych akwariach i basenach, zobaczyć można różne gatunki roślin i zwierząt zamieszkujących morza i oceany. Podobała się zwłaszcza replika laguny tropikalnej z kolorowymi rybami przemykającymi między rafami koralowymi.

Już mamy propozycję ze strony francuskiej od kolejnego gubernatora, aby wymianę powtórzyć za rok.

*Renata Pankowska
przewodnicząca sekcji polskiej komitetu Polska-Francja*

DZIĘKUJEMY

Chciałabym bardzo podziękować tym, którzy wsparli mnie w organizacji tej wymiany, a przede wszystkim gubernatorowi Piotrowi Wygnańczukowi, Jurkowi i Marioli Jagodom z RC Wrocław, Jurkowi Goździkowi z RC Poznań-Puszczykowo, wszystkim rotarianom oraz moim kolegom z klubu Łódź-4Kultury, którzy przyczynili się do sukcesu tej wymiany.

Szanujemy wspomnienia

W czerwcu ukazał się 750. numer „Biuletynu Klubowego” RC Toruń.

Makary Wiskirski

Jak pisał Stefan Melkowski z okazji pięćsetnego numeru „Biuletynu”, „idea biuletynu jako wewnętrznej informacji o naszej działalności rotariańskiej i o członkach klubu materializowała się wielokrotnie, ale też ulegała zapomnieniu”. Rok temu spróbowaliśmy skompletować wszystkie numery. Było to łatwe, odkąd wydajemy „Biuletyn” w formie elektronicznej (2005). Zebranie wcześniejszych wydań drukowanych wymagało przeszukania biurka i piwnic, ale efekt był nadspodziewany: udało się zebrać prawie wszystkie numery (bez zaledwie trzech). Przerwy w edycji wyniosły łącznie ponad 2 lata.

Nazwa „Biuletynu” zmieniała się: „Weekly Letter” (nr 1 z 4 lipca 1991, w języku angielskim), „Biuletyn Toruńskiego Klubu Rotary”, „Biuletyn”, „Biuletyn Klubowy”. Zdarzały się pomyłki w numerowaniu, jednak łączna liczba 750 edycji wydaje się pewna.

Zmieniały się redakcje. W pierwszych ośmiu latach „Biuletyn” był redagowany jednoosobowo. Redaktorem, drukarzem i kolporterem byli kolejno: Antoni Stawikowski, Ryszard Musielak, Jerzy Karasiński, Makary Wiskirski. Pionierską rolę odegrał Tolek Stawikowski, który zainicjował wydawanie biuletynu w języku angielskim (84 wydania). „Weekly Letter” był jednocześnie cotygodniowym raportem dla naszych patronów.

Później rozdzielono funkcje redaktora, drukarza-logistyka-kolportera oraz fotografa. Skład redakcyjny liczył 2–3 osoby. 11 lat temu funkcję głównego autora objął Stefan Melkowski, co spowodowało, że przewodzi liście klubowiczów zaangażowanych w wydawanie „Biuletynu”, współpracując przy 577 numerach. Dalej są: Krzysztof Oleksiak, Andrzej Madrak, Makary Wiskirski, Antoni Stawikowski, Jerzy Karasiński, Wojciech Śmigiel, Janusz Murawski, Jerzy Żenkiewicz,

Ryszard Musielak, Jacek Winogrodzki. Trzeba wspomnieć o Ani Stawikowskiej, której zasługi trudno zmierzyć, ale która zawsze służy dorywczą pomocą.

Jak w każdym wydawnictwie ewoluowała też szata graficzna „Biuletynu”. Początek to niepełna kartka A4, bez ozdóbek, z czcionką bez znaków



Tak wyglądał nasz biuletyn 11 lat temu

diakrytycznych. Później pojawiło się logo RI i RC Toruń. Następnie najprostsza grafika komputerowa. Druk czarno-biały, choć czasem na kolorowym papierze. Przed dwoma laty, po okresie eksperymentów, wzbogaciliśmy „Biuletyn” o kolorową winietę i własne zdjęcia ze spotkań i imprez klubowych. Niedawno doszło logo Toruń 2016 Europejska Stolica Kultury. Biuletyn ma objętość 2–3 stron.

We wszystkich numerach stałymi rubrykami są relacje ze spotkań klubowych: komunikaty oraz tezy wystąpień speakerów. Inne rubryki pojawiały się, zanikały, ewoluowały. Relacjonowano spotkania zarządu, zamieszczano listę obecności i zapowiedzi speakerów, przypomniano Test 4 Pytań i wymagania frekwencyjne, pojawiały się żarty i ilustracje rysunkowe, adresy sąsiednich klubów i roczne hasło prezydenta RI, wymieniano stałe programy klubu.

„Biuletyn” zmieniał się przez 19 lat wydawania, ale ewoluowała głównie forma. Treść pozostawała niezmienna, tak jak zasady działania Rotary.

Oto podstawowe przekazy w kolejnych latach:

4.07.1991

Przygotowano wyjazd młodzieży do USA i pobyt Amerykanów. Prezentacja wyjeżdżających. Ufundowanie śniadań dla szkoły specjalnej. Szukamy miejsca na spotkania z możliwością posiłków.

6.08.1992

Decyzja zarządu o wzroście wpisowego. Zarząd testuje propozycje miejsc spotkań. Prezentacja kandydatów na członków.

6.12.1993

Informacja o ożenku klubowicza, przedstawienie żony, szampan i Sto lat. Wyjazd na spotkanie z prezydentem RI (Zarząd, PRC Grudziądz, Rotaract). Polacy i wymieńcy organizują lekcje języka angielskiego dla dzieci.

5.12.1994

Goście z Bydgoszczy o swej działalności. Wybory władz klubu. Wkrótce spotkanie wigilijne.

6.12.1995

Relacja ze spotkania wszystkich zaangażowanych w wymianę młodzieżową. Wizyta gości z Ratzeburga. Wystąpienie gościa z USA. Prezentacja wymieńca.

2.12.1996

Dyskusja – czy organizujemy bal. Pozdrowienia od rotarian z Jersey. Studentka wymiany sprzed lat wychodzi za Polaka.

5.01.1998

Ukończono przygotowania do balu. Zaproszenie na koncert naszego muzyka. Życzenia świąteczne.

1.02.1999

Klubowy muzyk zaprasza na koncert, dochód na program pomocy. Zaproszenie do Lion's Club. Apel o przestrzeganie zasad wymiany młodzieżowej. Informacja Rotaractu o działalności. Wynik finansowy balu. Zgoda na wyjazd wymieńca Alexa do Niemiec.

6.03.2000

Wizyta GSE z Niemiec. Wizyta amerykańskiego przyjaciela. Prośba o przyjęcie młodej Niemki. Prośba o stypendium na Viadrinie. Wyjazd na Ukrainę: dary i MG.

26.03.2001

Klubowicz otworzył prywatną klinikę. Relacja z koncertów w Szwecji. Relacja z PETS. Inne sukcesy firm członków. Regionalny konflikt rotariański. Koncert młodej orkiestry polsko-niemieckiej.

6.05.2002

Nagrody europejskie dla klubowiczów. Start festiwalu naszego muzyka. Planowanie uroczystości przekazania władzy na statku. Zbiórka środków na podręczniki dla wymieńców. Finał MG dla Tarnopola. Wspólny fundusz edukacyjny dwóch lokalnych klubów.

7.06.2003

Nowy członek. Grant dla szpitala w Kijowie. Pozytywne wyniki kontroli rotarian z Francji i Niemiec po MG dla szpitala dziecięcego. Relacja Amerykanki z pobytu w Polsce.

4.07.2004

Wizyta przyszłego członka. Idea współpracy klubowej polsko-izraelsko-afgańskiej. Relacja z przekazania władzy u sąsiadów. Prezentacja zamierzeń nowego prezydenta.

1.08.2005

Choroba i awans członka. Richard Pyritz i nasz kolega w Dnieprodzierżysku z odrestaurowanym ołtarzem. Rela-

cja z klubu belgijskiego. Prezentacja firmy członkowskiej.

4.09.2006

Gościmy wymieńców, córkę i wnuczkę klubowiczów. Rotaract relacjonuje osiągnięcia i plany.

1.10.2007

Prezentacja młodych Amerykanów. Problemy z wymianą. Stypendia dla uczniów gimnazjów. Organizować bal czy nie.

3.11.2008

Za tydzień Święto Niepodległości, a za dwa szkolenie w Bydgoszczy. Zgłoszenia do przyszłorocznej wymiany; ilu wymieńców? Spikerem koleżanka z Grudziądza. Sylwetka Leonarda Zawadzkiego, założyciela RC Toruń i Grudziądza oraz fundatora stypendium akademickiego dla młodych torunian i grudziądzan w Oregon.

7.12.2009

Decyzje zarządu: więcej uwagi dla RYE, organizacja balu, wybory. Wizyta RC Ratzeburg po jemiołę i z prezentami dla podtoruńskich dzieci. Gwiazdka Rotaractu dla domu dziecka.

10.5.2010

O uroczystości przekazania władzy. Przyjęcie grupy GSE. Nasza publikacja o podróży do Chin. Spikerem bydgoski Kolega o stosunkach polsko-niemieckich.

Wydaje się, że podstawowe problemy nie zmieniają się od lat. Z pewnością podobnie jest również w innych klubach. Zebrany komplet biuletynów planujemy oprawić i przechowywać w klubie na wieczną pamiątkę. Drugi egzemplarz pragniemy podarować bibliotece UMK.

Do roku 2007 istniał obowiązek wydawania przez kluby biuletynów. Został zastąpiony obowiązkiem promowania się w mediach, starań o właściwy PR. To swoisty znak czasu. RI upraszcza życie wewnątrzklubowe, ale oczekuje, że kluby będą lepiej prezentować się w otoczeniu lokalnym i globalnym oraz zwiększą skuteczność działań.

„Biuletyn Klubowy” integruje działalność naszego klubu w czasie i przestrzeni. Dzięki niemu uświadamiamy sobie, że nasza wielopłaszczyznowa praca to jeden ciąg rotariańskiej służby pod hasłem Service above self. A poza tym „Biuletyn” to swoista specyfika naszego klubu – pisał Stefan Melkowski. Chciałbym, aby tak pozostało.

Pomogliśmy „Tęczy”

Kilka miesięcy temu opisywaliśmy charytatywny bal w RC Warszawa Józefów. Dziś chcemy się pochwalić, jak wydaliśmy zebrane podczas niego pieniądze.

Robert Tondera

Gdy w połowie roku 2009 w naszym klubie pojawiły się jako guest speakerki panie ze Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niewidomych i Słabowidzących „Tęcza” w Warszawie, nie spodziewaliśmy się, że ich wykład będzie aż tak poruszający. Dowiedzieliśmy się z niego, że system opieki zdrowotnej nie zapewnia ŻADNEJ pomocy niewidomym dzieciom do lat siedmiu, jeżeli ślepotę nie towarzyszy inne poważne schorzenie: wodogłowie, zespół Downa itp.

Pozostawione same sobie dzieci i ich rodziny niejednokrotnie nie potrafią sobie poradzić z narastającą traumą. Po wkroczeniu w wiek szkolny w większości przypadków jest o wiele za późno.

Aby zapobiegać i przeciwdziałać takim sytuacjom, powstało Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niewidomych i Słabowidzących „Tęcza”.

W trakcie niezwykle emocjonalnie przeprowadzonej prelekcji dowiedzieliśmy się o sukcesach i potrzebach „Tęczy”. Po spotkaniu wywiązała się krótka rozmowa z prezydentem elektem Bogusławem Mackiewiczem, który zgodził się, aby pomoc w wyposażeniu tej placówki stała się celem przyszłorocznego charytatywnego balu walentynkowego.

W jednym z poprzednich numerów „Rotarianina” opisyaliśmy ten bal w artykule pt. „Dotknęliśmy gwiazd”. Dziś chcemy się pochwalić błyskawiczną realizacją naszych zobowiązań.



Kacper i Kinga „oglądają” nowe zabawki

Pracownicy „Tęczy” pod wodzą pani wiceprezes Anny Witarzewskiej przygotowali listę najpilniejszych pomocy naukowych, niezbędnych w ich bieżącej działalności. Ich koszt oszacowano na ponad 25 tys. zł. Poprosiliśmy naszego przyjaciela w USA, byłego członka RC Warszawa-Józefów, Rona Nawrockiego o zamówienie i zakup

w Płocku i już po trzech miesiącach byliśmy gotowi do przekazania darów tym, którzy najbardziej na nie czekali, czyli niewidomym dzieciom.

Prowadzoną przez „Tęczę” Poradnię Diagnostyczno-Rehabilitacyjną dla niemowląt i małych dzieci niewidomych i słabowidzących odwiedziliśmy w czwartek, 24 czerwca. Był to termin szczególnie dla

z nim w poradni pojawili się prezydent elekty Robert Tondera i mistrz ceremonii Wojciech Kielanowski.

Ze strony „Tęczy” powitali nas prezes Tadeusz Cieplik, wiceprezes Anna Witarzewska, terapeuci, a przede wszystkim dzieci z rodzinami. Po krótkim powitaniu zwiedziliśmy ośrodek, po czym nastąpiło uroczyste przekazanie pomocy naukowych i zabawek terapeutycznych niewidomym dzieciom.

W trakcie tej uroczystości naszą uwagę przykuło jedno zdanie wypowiediane zarówno przez terapeutów, jak i rodziców. Otóż, wręczając nasze dary dzieciom, zawsze mówili „zobacz”. Zobacz, co dostałeś, zobacz, jakie to ładne, zobacz, co to jest. Niewidome dzieci podchodziły z początku nieufnie, a w miarę przekazywania kolejnych prezentów z coraz większym zainteresowaniem, a później z radością rozpoznawały przedmioty i natychmiast zaczynały je „oglądać”. Zobaczyły więc supernowoczesną maszynę do nauki języka Braila, specjalną kopiarkę i folię do wydruków trójwymiarowych, laski, książki i zabawki opisane językiem niewidomych. Wszystko okazało się bardzo potrzebne i bardzo szybko zyskało uznanie dzieci i ich opiekunów. W zamian otrzymaliśmy piękne podziękowania i naczynie wykonane przez starszych podopiecznych stowarzyszenia „Tęcza”.

W trakcie tej uroczystości naszą uwagę przykuło jedno zdanie wypowiediane przez terapeutów i rodziców. Otóż, wręczając nasze dary niewidomym dzieciom, zawsze mówili „zobacz”.

tych artykułów na rynku amerykańskim. Pracownicy „Tęczy” dokonali podobnych zamówień w Wielkiej Brytanii i Polsce. Projekt wsparł finansowo Robert Soszyński, prezes przedsiębiorstwa PERN

RC Warszawa-Józefów – właśnie tego dnia wieczorem miało nastąpić uroczyste przekazanie władzy w klubie, stąd nasze starania, aby dary wręczał urzędujący jeszcze prezydent Bogusław Mackiewicz. Wraz

Zdjęcia: © Dagmara Frankowska-Delman

Morska przygoda

ROTARY W DYSTRYKTCIE



Na przełomie maja i czerwca „Pogoria” wypłynęła w rotariański rejs z Cherbourga do Bremy. Wśród załogi znalazło się dziesięcioro młodych ludzi, którym wyprawę ufundował klub z Chełma

– W ubiegłym roku zorganizowaliśmy rotariański rejs z Malagi do Lizbony. Wtedy też wpadliśmy na pomysł, by zafundować taką morską przygodę tym, których na nią nie stać – opowiada Wiesław Drabik z RC Chełm, kapitan jachtowy.

Wybór padł na uczniów lokalnych szkół gimnazjalnych, w tym Zespołu Wychowania i Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej i Warsztatów Terapii Zajęciowej – z tymi placówkami chełmski klub współpracuje od dawna (wspólnie z przyjaciółmi z klubów z francuskiego Lille zrealizował tam 3 granty).

Rotariański pomysł wsparły też inne osoby i organizacje. Agata Fisz – prezydent Chełma – objęła rejs patronatem. Wiceprezydent miasta Stanisław Mościcki, burmistrz Rejowca Fabrycznego Stanisław Bodys oraz fundacja posła Grzegorza Raniewicza – ufundowali po jednym miejscu.

Młodzi ludzie, w większości bez żadnego doświadczenia żeglarskiego, przeszli w Cherbourgu szybkie szkolenie i zamustrowali na pokładzie „Pogorii”, by pełnić obowiązki załogi: sprzątać, gotować, pełnić wachty, stać „na oku”, stawić i zrzucić żagle. Początkowo tylko nieliczni odważyli się chodzić po rejach, pod koniec rejsu stało się to już ulubionym zajęciem niemal wszystkich.

Po drodze żeglarze zwiedzili m.in. niemiecką wyspę Helgoland, w Dzień

RC Chełm przygotowuje teraz świąteczny rejs na „Pogorii” z portu w Genui (Włochy) w terminie 19–31 grudnia. Weźmie w nim udział młodzież z domów dziecka. Ma to być dla niej przygoda i okazja do spędzenia świąt Bożego Narodzenia w niezwyklej, ale rodzinnej atmosferze.

Zapraszamy kolegów z klubów naszego dystryktu do uczestnictwa w rejsie całymi rodzinami. Koszt tylko 1000 zł od osoby (obejmuje dojazd, pobyt na statku i wyżywienie).

Kontakt: Wiesław Drabik, sydrabi@yahoo.com

Dziecka zjedli lody w belgijskim porcie Ostenda. W Bremerhaven weszli na wieżę widokową i do miejskiego muzeum Klimahaus. Wszystkie atrakcje zasponsorowali im organizatorzy rejsu.

W każdym porcie na statku wywieszane były banery Chełma i Rotary. Na pokładzie odbyły się też spotkania z rotarianami z klubów z Cherbourga i Bremerhaven.

„Podobało mi się, że mogłam na „Pogorii” pomagać we wszystkim. Czułam, że byłam tam bardzo potrzebna. Byliśmy jedną wielką rodziną. To fajne i miłe uczucie” – napisała gimnazjalistka

Diana Olszewska, jedna z uczestniczek wyprawy w liście do organizatorów. Takich listów przyszło więcej.

– Dostaliśmy ich kilkadziesiąt – mówi Wiesław Drabik. – Przysyłanych absolutnie spontanicznie. Wszyscy dziękują i podkreślają, że wspaniale było czuć się współodpowiedzialnym za statek. W drugą sobotę września odbędzie się spotkanie porejsowe – udział w nim zapowiedzieli prawie wszyscy.

Etatowa załoga „Pogorii” także chwaliła uczestników rotariańskiego rejsu, podkreślając ich zaangażowanie, karność i skromność.

– To chyba największy rejs w historii polskiego Rotary – Wiesław Drabik nie kryje dumy. – Marzy nam się zorganizowanie jeszcze większego, międzynarodowego, we współpracy z zagranicznymi partnerami. Od rotarian w Cherbourgu mamy już wstępne deklaracje. Bardzo podobał im się nasz pomysł i „Pogoria”.
(red.)

50 osób liczyła załoga „Pogorii”

10 miejsc ufundowali rotarianie

4 osoby stanowiła załoga etatowa

Amerykańskie tournée po Polsce



Uczestnicy wymiany zwiedzają warszawską Starówkę. Od lewej: Ralph Smith, Renee Sedlacek, Kimberly Koenigs i John Hall

Po raz kolejny mieliśmy gości w ramach wymiany GSE. Na przełomie maja i czerwca przedstawiciele dystryktu 5970 z Iowa w Stanach Zjednoczonych przez blisko miesiąc zwiedzali Polskę.

Magdalena Telenga-Świeca

Pod przewodnictwem adwokata Ralpha Smitha grupę tworzyli: Kimberly Koenigs, specjalistka od podatków od gier i wygranych, za których dystrybucję na co dzień odpowiada w swym mieście (Worth, niecałe 8000 mieszkańców); Renee Sedlacek, zajmująca się działalnością charytatywną; bankier John Hall; oraz Bryan Zygmunt, który jest nauczycielem w Akademii Sztuk Pięknych, a do Polski przyjechał w poszukiwaniu swoich korzeni i innych „sławnych” Zygmunów.

Kielbasa, pierogi i piwo

Prosto z Okęcia pojechali wraz z Jackiem Telengą – szefem GSE dystryktu 2230 – do Lublina. Tam po raz pierwszy

skosztowali polskich specjalistów, czyli kielbasy, pierogów i piwa, a przy okazji zwiedzili lubelską starówkę. Być w Lublinie i nie pojechać na Majdanek, to nie być zainteresowanym światem, w którym żyjemy. Czuliśmy się w obowiązku pokazać cudzoziemcom także złe strony historii XX wieku. Nasi goście tę lekcję odrobili.

Ponadto ich pobyt zbiegł się z uroczystością obchodów pamięci zmarłego lubelskiego rotarianina – Jacka Ossowskiego, współzałożyciela Szkoły Muzycznej dla Dzieci Niepełnosprawnych im. Paula Harrisza.

Specjaliści od podziemi

Kolejne dni upłynęły Amerykanom pomiędzy Nałęczowem, Kazimierzem Dolnym

i Kozłówką, bo jak tu być w okolicy i nie zajrzeć na malowniczy kazimierski rynek? Albo do byłej rezydencji Zamoysskich, która – jak twierdzi Bryan – jest starsza niż jakikolwiek zabytek w Stanach Zjednoczonych. (To się nie raz jeszcze zdziwił!). Tym tropem wycieczka dotarła do Zamości. Goście byli pod wrażeniem renesansowej za-

mojskiej starówki, wpisanej na listę zabytków UNESCO.

Następnym przystankiem był Rzeszów. Tam grupa GSE wzięła udział w konferencji dystryktalnej, na której zaprezentowała się polskim rotarianom, a potem wybrała się do Łańcuta (wymowę Amerykanie zapisali sobie jako Wine Suit) zwiedzić historyczne podziemia. Po tej wycieczce,

Group Study Exchange (GSE) – rotariański program wymiany międzynarodowej dla pracujących dorosłych w wieku od 25 do 40 lat. Przez okres od 4 do 6 tygodni uczestnicy wymiany poznają kulturę obcego kraju, ale też odwiedzają rozmaite instytucje, obserwują, jak wygląda praca w ich branżach, nawiązują zawodowe kontakty.

Elvis czy papież?

Renee Sedlacek, jedna z uczestniczek wymiany, dzień po dniu prowadziła blog. Kto chce dowiedzieć się więcej o tym, co Amerykanów u nas śmieszyło, zaskakiwało, zachwycało albo irytowało, mogą poczytać jej internetowy dziennik na: <http://www.gsepoland2010.blogspot.com>
Dla zachęty kilka fragmentów:

- „*In the salt mines we saw many carvings of Elvis or was it the Pope?*”

(W kopalni soli widzieliśmy wiele rzeźb przedstawiających Elvisa, a może to był papież?)

- „*We've come to realize the Polish culture in terms of schedules and time is similar to that of the Mexicans. When they say something is going to last until 1, you better add 2 more hours to your agenda!*”

(Doszliśmy do wniosku, że polska i meksykańska kultura są do siebie podobne, jeśli chodzi o pomijanie czasu. Kiedy słyszysz, że coś potrwa do godziny 13, na wszelki wypadek dodaj do tego jeszcze dwie godziny).

- „*We also had a mac attack and so stood in line to grab a McDonald's Big Mac and curly fries, yes the Mickey D's here serve curly fries along with breaded shrimp.*”

(W MC Donaldzie staliśmy w kolejce po Big Maca i kręcone frytki. Tak, tu serwują kręcone frytki i krewetki w panierce).

a mieli już za sobą podobne doświadczenia w Lublinie, byli świetnie wyedukowani co do architektury polskich miast i tego, jakie znaczenie miały dla nich podziemia, także podczas drugiej wojny światowej.

Boże Ciało pod Żelazową Wolą

Jednak z tych miejsc, które znajdują się właśnie „pod ziemią”, największe wrażenie zrobiła na nich kopalnia soli w Wieliczce.

Kraków, podobnie jak dla wszystkich obcokrajowców, także dla naszej grupy GSE był niesamowity! Wrażenie zrobił zwłaszcza tłum na Rynku i muzycy grający na ulicy. Amerykanie zwiedzili Wawel, Sukiennice i skosztowali polskich oscypków, które bardzo im smakowały, choć nieco rozczarowało ich, że brązowa skórka nie jest panierką.

Kolejnymi miejscami, które odwiedzili goście z Iowa, były: Jarosław, Częstochowa, Łódź, Toruń i na koniec Warszawa.

Po drodze doszła im jeszcze impreza-niespodzianka. Team lider, Tomasz Wesołowski, który wrócił z wymiany GSE właśnie w stanie Iowa, a jest to stan niemal całkowicie rolniczy, postanowił odwdziżyć się i pokazać Amerykanom polską wieś. Tak więc nasi goście spędzili Boże Ciało, biesiadując niedaleko Żelazowej Woli.

W stolicy natomiast obejrzeli m.in. Pałac Kultury i Nauki i Muzeum Powstania Warszawskiego, a Traktem Królewskim dotarli na Stare Miasto. Byli też gośćmi klubu Rotary Warszawa-Żoliborz i po raz ostatni już uczestniczyli w spotkaniach „branżowych”, m.in. w kancelarii radców prawnych „Kalwas i Wspólnicy”. Na tym zakończyło się amerykańskie tournée po Polsce. Następnego dnia goście wylatywali do domu, więc odwiedziliśmy wspólnie Elę Puławską z klubu Warszawa Belweder w jej urokliwym letnim domku, by nabrali sił przed podróżą.

Licencjonowana dystrybucja znaczków Rotary i Rotaract

(licencja Rotary International #10-4B-0866)

• członkowskie Rotary

(Ø7 mm)	20 zł
(Ø10 mm)	16 zł
(Ø12 mm)	12 zł



• funkcyjne

(President, Past President, Secretary)	30 zł
--	-------



• członkowski Rotaract

(Ø10 mm i Ø15 mm)	16 zł
-------------------	-------



Wysyłka DHL	20 zł
-------------	-------

Zamówienia

(mile widziane zbiorcze)
znaczk@rotarianin.pl

Dobro dzieci kontra interes władz



Dziewięć lat temu rotarianie z RC Olsztyn zamienili ugór należący do Domu Dziecka w Morągu w piękny sad. Dziś dzieci zbierają tam dziesiątki kilogramów owoców i same robią przetwory. Ale starostwo chce zabrać im dwa hektary sadu i przeznaczyć je na działki budowlane.

Marek Turkowski

Będącemu w potrzebie możesz dać rybę, ale zrobisz lepiej, gdy dasz mu wędkę – to zasada często głoszona i stosowana przez rotarian. Można dzieciom z domu dziecka kupić nawet tonę jabłek. Ale pół kilo owoców dziennie dla 50–60 dzieci to dziesięć ton rocznie. Spore koszty – może powie dzieć ktokolwiek, choćby starosta. No dobrze, ale co można zrobić zamiast kupowania jabłek? Otóż, jeśli są warunki, można posadzić jabłonie. W Morągu, podolsztyńskiej miejscowości, która ostatnio zasłynęła jako nowa baza baterii rakiet Patriot, jest Dom Dziecka „Promyk”, znajdujący się na czterohektarowej działce. Przez dziesiątki lat działka porastała chwastami, a właściciele „Promyka”, czyli skarb państwa, a od 1999 r. starostwo ostródzkie nie miały pomysłu, a zapewne też środków na wykorzystanie tego terenu. Do dzieła przystąpili olsztyńscy rotarianie.

Pomysłodawcą zagospodarowania ugoru był Staszek Kwieciński. Partnera do zabiegów o subwencję Fundacji Rotary – J.B. Robertsa z dystryktu 5730 (Teksas) – znalazł Bohdan Kurowski, który zajął się też licznymi sprawami formalnymi. Przedsięwzięcie wartości blisko 40 tys. USD sfinalizowano w 2001 r. – posadzono 2,5 tys. drzew owocowych: jabłoni, śliw, czereśni, kupiono sprzęt – ciągnik, opryskiwacz, kosiarkę, a także

utworzono przechowalnię owoców. Przy sposobności dom dziecka zyskał pracownię komputerową i różnorodny sprzęt do użytku wychowanków – pralki, lodówki, odkurzacze, kuchnie gazowe i mikrofalowe.

Projekt został uznany za jeden z najciekawszych matching grantów. Pomysłodawca, Staszek Kwieciński, został odznaczony Orderem Uśmiechu.

W sadzeniu drzew oprócz olsztyńskich rotarian udział wzięli członkowie klubu Rotaract, a także wychowankowie „Promyka”.

Dziś dzieci mają ze swojego sadu owoce na zimę i przetwory. Zbiorami dzieli się z innymi domami dziecka.

Z innych większych przedsięwzięć olsztyńskiego klubu na rzecz morąskich dzieci przypomnieć warto urządzenie w 2007 r. z pomocą amerykańskich klubów placu zabaw i zakup sprzętu turystycznego. Było też немало doraźnych działań, jak choćby dostarczenie większej ilości mebli przez wspomnianego już Staszka Kwiecińskiego. Nic dziwnego, że dzieci chętnie występują na naszych majówkach, a czasem też goszczą u siebie rotarian.

Jeden z prezydentów Rotary International na pytanie „czym jest Rotary” odpowiedział, że to świetna zabawa. Cóż, pobawiliśmy się. Ale w końcu ktoś tym wszystkim zarządza. Dom Dziecka stoi na terenie będącym własnością powiatu. A ten zamierza na miejscu sadu postawić domki jednorodzinne.

Prowadziliśmy w tej sprawie rozmowy, zwłaszcza z burmistrzem Morąga, bo żeby teren przeznaczyć pod zabudowę, władze miasta musiałyby zmienić plan zagospodarowania. Burmistrz jest przychylny pozostawieniu istniejącego stanu. Czy to wystarczy? Nie wiadomo.

Dwa hektary w postaci działek budowlanych warte są więcej niż finansowy wkład Rotary w utworzenie sadu, a dochody własne powiatów są niewielkie. To wyjaśnia ponawiane od pewnego czasu zabiegi starosty zmierzające do pozbawienia dzieci sadu. Ale ich nie usprawiedliwia!

Teoretycy wychowania uważają, że domy dziecka w postaci pozostawionej przez miniony ustroj nie są dobrym rozwiązaniem. Są jednak instytucje, których działalność zależy bardziej od ludzi niż od ustroju. Taką instytucją jest bez wątpienia „Promyk”. To nie jest już ten sam dom dziecka co dwadzieścia czy trzydzieści lat temu. Nie wszystko też da się bezpośrednio przeliczyć na pieniądze. Czy przeważa dobro dzieci? Czy może doraźny interes finansowy powiatowych władz?

Kamyk kamykowi nierówny

Ostatnio szerzy się moda na noszenie znaczków rotariańskich z kamkami. Jednak większość z nas nie ma pojęcia, co dokładnie oznaczają czy też jakie są na nich napisy. Jedna z moich znajomych rotarianek upodobała sobie znaczek z rubinem, inny z kolegów koniecznie chciał znaczek z trzema szafirami... Więc trochę wiedzy o znaczkach.

Pawło Kaszkadamow

Istnieją zwykle członkowskie znaczki, w kształcie koła zębatego z napisem Rotary International. Mogą być mosiężne, pozłacane, posrebrzane, złote, srebrne, z kamkiem pośrodku, o różnej średnicy – od 20 do 3 mm. Duże zazwyczaj wyprodukowane są w Azji, dość tandetnej roboty, niezbyt precyzyjnie szlutowane. Bardziej ceni się te o mniejszej średnicy, z reguły droższe, a najbardziej „cool” są – czteromilimetrowe złote, tak zwane „tuxedos”.



Znaczek past prezidenta z diamentem

Znaczki dla prezydentów i past prezydentów również różnią się średnicą i formą. Jest na nich napis Club President lub Club Past President, który umieszcza się w ten lub inny sposób wokół standardowej rotariańskiej zębaki. Zazwyczaj są na środku udekorowane przezroczystym kamkiem. Znaczki dla innych oficerów klubowych też mają stosowne napisy, ale dekorowanie ich kamkami nie jest „w dobrym tonie”. Najczęściej spotyka się znaczki z napisami Treasurer, Secretary, Sergeant at Arms, President Elect, ale istnieją też i inne.



Znaczek past gubernatora z rubinem

Znaczki gubernatorów, past gubernatorów i gubernatorów elektów jak również dyrektorów i past dyrektorów RI mają stosowne napisy i okrągły kształt, chociaż dopuszcza się drobne wariacje. Gubernatorskie znaczki

udekorowane są kamkami przezroczystymi (cyrkonia lub diament) i czerwonymi (cyrkonia lub rubin), z tym, że do rubinów mają prawo wyłącznie aktualni gubernatorzy lub past gubernatorzy. Do dekorowania dyrektorskich znaczków, rzadko zresztą spotykanych w szerokiej sprzedaży, wykorzystuje się wyłącznie niebieskie cyrkonie lub szafiry. Znaczki te bywają wykonane ze złota i platyny, ale każdy może kupić sobie taki, na który pozwala mu kieszeń i upodobania estetyczne.

Specjalnych znaczków dla prezydenta, wiceprezydenta i sekretarza generalnego RI nie da się kupić w sklepie. Są to najczęściej indywidualne dzieła jubilerskie. Oprócz znaczków oficerowie RI mają specjalne plakietki ze swoją funkcją i nazwiskiem. Dla gubernatorów – w kolorze złota, dla dyrektorów i prezydentów RI – niebieskie, dla innych oficerów – białe.

Wszystkie te zasady, zwyczaje, tradycyjne formy i barwy nie są ściśle określone przepisami, dlatego można spotkać różne odchylenia, wystarczająco bezwzględnie jednak działa zasada „jest tak przyjęte”. Drogie, prestiżowe znaczki, które często mają wartość jubilerską robią liderzy produkcji gadżetów rotariańskich, czyli amerykańskie firmy Vera Lindeburg oraz Russel and Hampton, jak również grono mniejszych producentów w Wielkiej Brytanii. Stali bywalcy konwencji rotariańskich zawsze mogą znaleźć je na stoiskach w Houses of Friendship. Dziś jednak rynek korzysta też z produkcji masowej, dostarczanej przez firmy z Indii i krajów Indochin. Często pozwalają sobie one na popisy wybujałej fantazji w stosunku do formy

i treści znaczków, które według mnie nie zawsze są w dobrym guście.

Czyms jeszcze innym są reglamentowane odznaczenia rotariańskie, takie jak np. Service Above Self Award i szereg odznaczeń Fundacji Rotary. Opiszę jeden przykład: większość rotarian wie, że laureaci Paul Harris Fellow to grono osób, które wpłaciły tysiąc USD na konto Fundacji Rotary w ten czy inny sposób. Dostaje się



Znaczek PHF z dwoma szafirami

wówczas dyplom i znaczek – krążek o średnicy 20 mm z portretem Paula Harrisza, napisem Paul Harris Fellow i stylizowanym wieńcem laurowym na obrzeżu, a za dodatkową opłatą (ta zmiana obowiązuje od niespełna roku) także medal. Za kolejny tysiąc USD otrzymuje się status podwójnego PHF i znaczek, analogiczny do wyżej opisanego, lecz z jednym szafirem na obrzeżu na dole. Za następne wpłaty, wielokrotności tysiąca USD, ilość szafirów na obrzeżu zwiększa się aż do pięciu. Po osiągnięciu tej pozycji wręcza się znaczek z jednym rubinem. Za każdy następny 1000 dolarów przybiera następny rubin, ale tylko do ilości trzech kamyków. Po wpłacie 10 tys. USD dawca zostaje mianowany Major Donor of The Rotary Foundation i dostaje specjalny znaczek z jednym dużym diamentem pośrodku.

Nie mówię teraz o dużej ilości artystycznych znaczków rotariańskich, zwłaszcza damskich, w formie broszek, szpilek, zdobionych emalią i kamkami – nie da się ich wszystkich wyliczyć.

Zdjęcia: © Pawło Kaszkadamow, wszystkie znaczki pochodzą z kolekcji autora

Zobacz, co robią inni

Inspirujące rotariańskie pomysły z całego świata.

1 Kanada/USA

Osiem klubów rotariańskich z dystryktu 5080 organizuje we wrześniu rajd rowerowy, którego trasa prowadzi przez malowniczą International Selkirk Loop – drogę wijącą się wśród szczytów pasma Selkirk Mountains w stanach Washington, British Columbia i Idaho. Cała trasa liczy aż 340 mil. Dochód zostanie podzielony i każdy klub wykorzysta swoją część do sfinansowania własnych projektów.



2 USA

Klub z Fountain Hillz w stanie Arizona walczy z otyłością najmłodszych Amerykanów. W tym celu ufundował grę komputerową, która zachęca dzieci do zdrowego żywienia i ćwiczeń fizycznych. Zadania, jakie gra stawia przed uczestnikami, wymagają równo godziny rozmaitych form ruchu. Grać może na raz dwanaścioro dzieci. Rotarianie wyłożyli na ten cel 5 tys. USD.



3 Portoryko

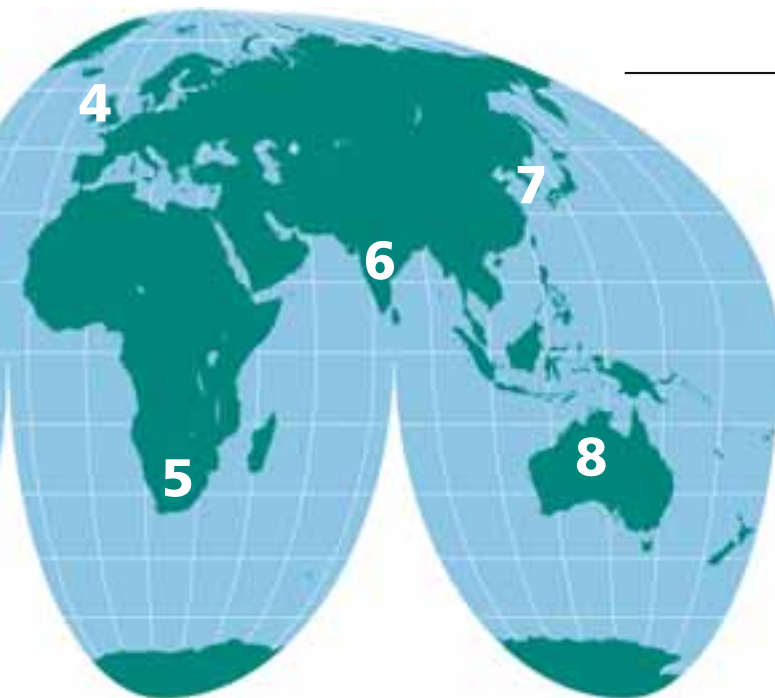
W tym roku Portoryko dodało nowe święto do kalendarza – 23 lutego będzie się rozpoczynał Tydzień Rotariański. W ten sposób Portoryko obchodzić będzie kolejne rocznice istnienia organizacji. Autorką tego pomysłu jest Sylvia Maisonet, prezydent klubu z Manati. 17 lutego tego roku podpisano stosowne dokumenty. Rotarianie świętowali swój pierwszy Tydzień Rotariański, zakładając nowy klub Interact, nadając programy w lokalnych stacjach radiowych i prowadząc rozmaite prezentacje.



4 Wielka Brytania

Binhod Khaitan, członek klubu z Kalkuty, odwiedził Wielką Brytanię i po powrocie do Indii postanowił pomagać Brytyjczykom. Jego dystrykt 3291 nawiązał współpracę z angielskim klubem z Guilford. Razem złożyły wniosek o matching grant o wartości ponad 22 tys. USD. Suma przeznaczona zostanie na wyposażenie Samson Centre – placówki w Guilford, która pomaga osobom dotkniętym stwardnieniem rozsianym.





5 Republika Południowej Afryki

Książka dla dzieci zatytułowana „Brenda Has a Dragon In Her Blood” (Brenda ma smoka we krwi) opowiada autentyczną historię ruandyjskiej dziewczynki, nosicielki wirusa HIV. Napisała ją przybrana matka Brendy, Holenderka Hijltje Vink, przedstawiając chorobę jako smoka, który musi pozostać uśpiony, by jej dziecko mogło żyć.

Klub Rotary z Grahamstown Sunset rozdał 7540 egzemplarzy książki uczniom szkół podstawowych, by zapobiegać szerzeniu się stereotypów na temat AIDS. Projekt kosztował 32 550 USD i wsparły go afrykańskie dystrykty 9320 i 9710 australijski 9810 oraz organizacja filantropijna.

6 Indie

Budynki mieszkalne produkują 15,3 procent światowej emisji gazów cieplarnianych. W marcu klub Tripunithura Royale wraz z organizacją zajmującą się promowaniem odnawialnych źródeł energii zorganizowały seminarium. Jego tematem było energooszczędne budownictwo w Kochi, mieście, które boryka się z przełudnieniem i zatruciem środowiska. Uczestnicy dowiedzieli się m.in., że budynki nowej generacji mogą zużywać o połowę mniej energii niż tradycyjne, a istniejące już domy można wyposażyć w urządzenia do pobierania energii słonecznej i wiatrowej.

7 Korea

Pięciuset rotarian z dystryktu 3700 oraz siedmiuset nastolatków wzięło udział w 24-godzinny projekcie, który miał dać im wyobrażenie, jak wojna, głód i choroby wpływają na dzieci.

Każdy uczestnik musiał przetrwać dobę na dwóch krakersach, małym ziemniaku i dwóch butelkach wody. Do tego ciężka praca i trening militarny. Po tym projekcie rotarianie przekazali 17 520 USD na pomoc głodującym dzieciom.



8 Australia

Co roku grupa utworzona przez klub z Jindalee usuwa około 13 tys. metrów kwadratowych graffiti ze ścian na przedmieściach Brisbane. Klub zakupił samochód, szczotki, wałki do malowania i drabinę (władze miasta dają farbę) i rotarianie spotykają się co weekend, by zamalowywać ślady wandalizmu. Grupa liczy sobie aż 70 ochotników.



ROTARY W LICZBACH	
ROTARY	
Członkowie:	1 210 555*
Kluby:	33 586*
ROTARACT	
Członkowie:	184 046
Kluby:	8 002
INTERACT	
Członkowie:	284 418
Kluby:	12 366
SPOŁECZNE KORPUSY ROTARY	
Członkowie:	157 918
Korpusy:	6 866

Dane z 31 grudnia 2009

* Dane z 31 stycznia 2010



101. Światowa Konwencja Rotary International w Montrealu

Było to wielkie coroczne spotkanie rotarian z całego świata. W czterodniowej imprezie (20–23 czerwca) wzięło udział ponad 18 tys. osób. Nasz dystrykt reprezentowała niewielka, ale za to bardzo aktywna grupa rotarian z rodzinami.

Andrzej Ludek

Montreal przywitał nas upałem a zachwyił architekturą i wieloma atrakcjami, takimi jak największy na świecie ogród botaniczny, podziemne wielokilometrowe centrum handlowe, place zabaw dla dzieci, skwery zraszane w upałach kurtynami wodnymi czy też Chinatown z mnóstwem restauracji serwujących przepyszne potrawy.

Jak się dowiedzieliśmy, Montreal zajmuje pierwsze miejsce w Ameryce Północnej pod względem liczby organizowanych imprez międzynarodowych. Można było to zauważyć na ulicach tego wielokulturowego miasta. W trakcie kon-

wencji odbywał się Festiwal Muzyki Afrykańskiej, a miasto już przygotowywało się do Międzynarodowego Festiwalu Jazowego, który rozpoczynał się dwa dni po naszej imprezie. Z tej okazji już przed festiwalem działało wiele odkrytych scen prezentujących różne rodzaje muzyki.

Międzynarodowe spotkania

Tradycyjnie przed rozpoczęciem konwencji odbywało się wiele spotkań międzynarodowych. Gubernator Tadeusz Płuziński uczestniczył w spotkaniu dyskusyjnym oficerów ds. wymiany mło-

dzieżowej. Ja wziąłem udział w posiedzeniu rady narodowych koordynatorów komitetów międzynarodowych. Obecni na nim byli nie tylko koordynatorzy z Europy, ale też z USA, Brazylii i Argentyny.

W Domu Przyjaźni

W przeddzień konwencji otwarto House of Friendship (Dom Przyjaźni). To miejsce spotkań uczestników konwencji, gdzie na ponad stu stoiskach prezentowano projekty klubowe, programy i bractwa rotariańskie, sprzedawano rozmaite artykuły z logo Rotary. Były też butiki, bary i kawiarenka internetowa.

Tańce Inuitów, czyli kanadyjskich Eskimosów były jedną z atrakcji uświetniających sesję otwarcia konwencji

© Rotary International



Moskiewscy rotarianie z RC Moskwa International zorganizowali w House of Friendship specjalne stoisko poświęcone promocji konkursu muzycznego dla utalentowanych dzieci z wielu krajów. W tym roku moskiewski klub już po raz ósmy będzie organizować ten konkurs. Rosyjskie stoisko stało się miejscem spotkań uczestników konwencji z naszego regionu, a w roli gospodyń występowały: Nadia Papp z Moskwy – gubernator dystryktu 2220 (2009/2010) i Nadia Sofronowa z Jekatierynburga, gubernator na rok 2010/2011. Przy tej okazji uczestniczyłem wraz z naszym gubernatorem elektem Piotrem Wygnańczukiem i gubernator Nadia Papp w spotkaniu, którego tematem były przygotowania do stworzenia komitetu międzynarodowego Polska-Rosja. Tutaj również odbyło się spotkanie delegatów z Rosji, Ukrainy i Polski.

Miejscem, gdzie spotykała się większość uczestników konwencji, był Pałac Kongresów. Tu znajdowały się House of Friendship, zaplecze gastronomiczne, biura organizatorów oraz kilkusetosobowe sale seminaryjne. Ponieważ pałac nie był w stanie pomieścić uczestników sesji plenarnych oraz sesji otwarcia i zamknięcia, te odbywały się na krytym stadionie Centre Bel. Dojeżdżaliśmy tam metrem lub specjalnymi autobusami.

Podczas uroczystości otwarcia konwencji owacją powitaliśmy rotarian z Palestyny – kolejnego kraju, który dołączył do światowej rotariańskiej rodziny.

mowania pokoju na świecie, tworzenie globalnych koalicji oraz pionierskie formy współpracy. Królowa zapoznała uczestników z działalnością prowadzonej przez nią fundacji międzynarodowego porozumienia i dobrej woli.

Prezydent Kenny jako wieloletni działacz organizacji skautowskich zaprosił do udziału w konwencji Boba Mazzucę – dyrektora wykonawczego Związku Skautów Ameryki. Mazzuca w swoim wystąpieniu przypomniał związki Rotary z organizacjami skautów i podkreślił znaczenie tworzenia dzieciom alternatywnych zdrowych form spędzania czasu, szczególnie dzisiaj, kiedy na tak wiele niebezpieczeństw narażeni są młodzi ludzie i rodziny.

Mazzuca zauważył wiele podobieństw między testem czterech pytań a prawem skautów.

Dolly uczy czytać

Atrakcją ostatniej sesji plenarnej było pojawienie się na scenie Dolly Parton – legendarnej gwiazdy muzyki country. Nie wszyscy wiedzą, że piosenkarka od wielu lat prowadzi fundację promującą naukę czytania wśród dzieci. Dolly podziękowała Rotary za współpracę z jej fundacją, a wiceprezydent The Rotary Foundation John F. Germ wręczył jej odznakę Paul Harris Fellow. Na zakończenie Parton zaśpiewała piosenkę „Try”, którą napisała dla swojej fundacji.

Dogasa blask ogniska

Podczas konwencji zaprezentował się najstarszy w Kanadzie klub Rotary z Winnipeg, obchodzący swoje 100-lecie. Był to pierwszy klub założony poza granicami USA – w ten sposób Rotary stało się organizacją międzynarodową.

Uroczystość zakończenia konwencji uświetnił koncert światowej sławy brytyjskiego tenora Russela Watsona, a kilkadziesiąt członków słynnego Cirque de Soleil dało półtoragodzinną pokaz akrobacji, tańca i popisów cyrkowych.

Tradycyjnie na zakończenie wzruszający moment: wspólne odśpiewanie, trzymając się za ręce, znanej od XVIII wieku pieśni szkockiej „Auld Lang Syne” – każdy śpiewał w swoim języku (po polsku to piosenka harcerska „Ogniska już dogasa blask”). Utwór zaintonował swym znakomitym głosem Russel Watson. Potem prezydent John Kenny po raz ostatni na konwencji zabrał głos: „Konwencję Rotary International w Montrealu ogłaszam za zakończoną. Wracajcie bezpiecznie do swoich domów”.

Ostatnie uściski rąk, wymiana poręczek, pamiątek, wizytówek i opuszczamy halę Centre Bell. Wieczorem jeszcze w wielu miejscach, kawiarniach, restauracjach, skwerach spotykali się rotarianie z całego świata, obiecując sobie przybycie na kolejne międzynarodowe zjazdy. Za rok konwencja w Nowym Orleanie.

Wspaniałe wiadomości

Program walki z polio tradycyjnie był jednym z najważniejszych tematów konwencji.

Bruce Aylward, dyrektor globalnego programu walki z polio przy Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) rozpoczął swoje wystąpienie słowami: „Nie mam złych wiadomości” – publiczność przyjęła to aplauzem. „Niestety nie mam również dobrych wiadomości” – kontynuował, co sala przyjęła smutnym pomrukiem. Po słowach „Mam wspaniałe wiadomości” na sali zapanowała powszechna radość. Te wspaniałe wiadomości to fakt, że w Indiach od 6 miesięcy nie zanotowano żadnego przypadku zachorowania na polio, a w Nigerii wskaźnik infekcji w ciągu ostatniego roku został zredukowany o 99%.

Gościem specjalnym konwencji była królowa Jordanii Noor, która, występując podczas jednej z sesji plenarnych, chwaliła rotarian za ich pracę na rzecz pro-

Musical i zakupy

W Montrealu była także Renata Pankowska z RC Łódź-4 Kultury.

Dotarliśmy do Montrealu 19 czerwca. Tu spotkaliśmy Piotra Wygnańczuka, z którym wybraliśmy się na spektakl „Les Misérables”. 20 czerwca miało miejsce oficjalne otwarcie konwencji. Ewa z Piotrem znaleźli bardzo dobre miejsca, mogliśmy więc podziwiać przygotowany program. Wśród nas, przedstawicieli rotarian z Polski, byli również gubernator Tadeusz Płuziński z żoną i PG Andrzej Ludek z żoną i córką. W poniedziałek odwiedziliśmy naszych przyjaciół z Rosji i Ukrainy w House of Friendship i zrobiliśmy kilka wspólnych zdjęć. Oczywiście dokonaliśmy też licznych zakupów. Program konwencji był bogaty i każdy mógł na licznych sesjach plenarnych i seminariach znaleźć interesującą tematykę. Niestety już 22 czerwca musieliśmy wracać do Polski. Mile wspominamy czas spędzony w pięknej Kanadzie i na naszej już drugiej konwencji RI.



Z przyjaciółmi z Rosji i Ukrainy zrobiliśmy sobie kilka zdjęć

Po obradach parlamentu Rotary

W dniach od 25 do 30 kwietnia 2010 r. w Chicago odbyło się kolejne posiedzenie Rady Legislacyjnej Rotary International.

Andrzej Ludek

Rada Legislacyjna jest ciałem ustawodawczym naszej organizacji, nazywana jest też Parlamentem Rotary International. Zgodnie ze statutem RI: „Każdy klub, któremu przyznano certyfikat członkostwa w RI, przyjmując go, tym samym akceptuje, przyjmuje i zobowiązuje się do przestrzegania we wszystkich aspektach niebędących w sprzeczności z prawem statutu i regulaminu RI wraz z późniejszymi zmianami oraz ścisłego stosowania się do zawartych w nich przepisów”.

Krótki zarys historyczny

Pierwsze posiedzenie Rady Legislacyjnej odbyło się w roku 1934 podczas światowej konwencji RI w Detroit. Rada miała wtedy wyłącznie status doradczy przy zarządzie RI. Dopiero w 1970 r. podczas konwencji w Atlancie uchwalono, że oddział jest to jedyne ciało ustawodawcze (lub parlamentarne) Rotary International. Sesje Rady odbywały się co 3 lata w różnych częściach świata aż do 2001 r., gdy podczas sesji rady w Chicago uzgodniono, że miejscem obrad zawsze będzie Chicago. Przemawiało za tym wiele argumentów, w tym kluczowy – bliskie sąsiedztwo naszej centrali w Evanston, bo przygotowaniem i obsługą tego sześciodniowego spotkania zajmuje się administracja naszej organizacji.

Skład Rady Legislacyjnej

Jedynymi uprawnionymi do głosowania są delegaci dystryktów (jeden na dystrykt). Obrady prowadzą na zmianę przewodniczący i wiceprzewodniczący. W skład prezydium obrad wchodzi też parlamentarzysta, a o opinię pytani są członkowie komisji statutowej i regulaminowej. W posiedzeniu Rady biorą udział prezydent RI, prezydent elekt, sekretarz generalny i cały zarząd RI. Zapraszani są również wszyscy byli prezydenci i sekretarze generalni RI, zarząd Rotary

Foundation oraz członkowie pełnomocni (at large). Wszyscy wyżej wymienieni mają prawo zabierać głos podczas obrad, często też są proszeni o zdanie, ale nie mogą głosować.

Czym zajmuje się Rada Legislacyjna?

Rada Legislacyjna jako jedyny konstytucyjny organ legislacyjny jest uprawniona do wnoszenia poprawek do statutu RI (Constitution of Rotary International), do wzorcowego statutu klubu (Standard Rotary Club Constitution) oraz zmian w regulaminie RI (Bylaws of Rotary International). Ponadto Rada przyjmuje uchwały w sprawach polityki organizacji oraz innych ważnych sprawach o charakterze międzynarodowym.

Jak przebiega proces legislacyjny?

Propozycje zmian przepisów oraz uchwał może zgłaszać każdy klub Rotary. Wymagają one poparcia Konferencji Dystryktu. Również konferencja dystryktu może zaproponować swoje wnioski. Wnioski muszą być zgłoszone do sekretarza generalnego RI na co najmniej rok przed posiedzeniem Rady. Wszystkie zgłoszone propozycje wysyłane są między innymi do wszystkich gubernatorów, delegatów do Rady oraz publikowane na oficjalnej stronie internetowej RI. Po zakończeniu posiedzenia Rady raport oraz wszystkie uchwały są publikowane i wysyłane do każdego klubu Rotary na świecie. Jeśli co najmniej 10% klubów zgłosi protest do danej uchwały, zostaje ona zawieszona, a sekretarz generalny przeprowadza głosowanie pocztowe wszystkich klubów w danej sprawie. Wszystkie zmiany i rezolucje wchodzi w życie z dniem 1 lipca tego roku, w którym odbyło się posiedzenie Rady. Oczywiście wszystkie dokumenty prawne obowiązujące w Rotary zostają uzu-

pełnione lub skorygowane o przyjęte zmiany. Co trzy lata jest wydawany podręcznik zawierający jednolite teksty najważniejszych aktów prawnych obowiązujących w RI. Pozycja ta (Manual of Procedure) godna polecenia liderom Rotary ukazuje się w formie książki oraz na płycie CD. Wszystkie aktualne przepisy dostępne są też na oficjalnej stronie: www.rotary.org.

Co uchwaliła Rada Legislacyjna w 2010 roku?

W obradach uczestniczyli delegaci z 527 na 531 istniejących dystryktów Rotary. W ciągu pięciu dni obrad rozpatrzono 220 propozycji legislacyjnych, z tego 128 projektów dotyczyło zmian w konstytucyjnych dokumentach RI, a 92 projekty były propozycjami rezolucji, które nie wymagają zmian przepisów. Rada przyjęła 47 zmian w przepisach i 19 rezolucji, odrzuciła 101 propozycji, a 50 propozycji zostało wycofanych. Z 66 propozycji przyjęto 51 w oryginalnym brzmieniu, a 15 zostało przyjętych z poprawkami Rady.

Ponieważ wszystkie rozpatrywane wnioski są dostępne w raporcie na oficjalnej stronie Rotary, przedstawiam tylko te rozstrzygnięcia, które wydają się istotne z punktu widzenia klubów.

- We wzorcowym statucie klubu wprowadzono piątą drogę służby, uznając tym samym znaczenie spraw młodzieży. Nowa droga to służba na rzecz nowych generacji „Service for New Generations”.
- Podniesiono składki członkowskie o 1 dolara co roku w ciągu kolejnych trzech lat, tak więc w roku 2011/2012 składka roczna wyniesie 51 USD, w 2012/2013 52 USD, a w 2013/2014 53 USD.
- Zatwierdzono działanie e-klubów, których członkowie korespondują między sobą elektronicznie, w ten sposób potwierdzając obecność na interaktywnym spotkaniu na stronie internetowej klubu.

Dotychczas w pilotażowym projekcie działa 14 e-klubów (łącznie 360 członków). Rada Legislacyjna ograniczyła do dwóch dopuszczalną liczbę e-klubów w dystrykcie. Decyzje uznania e-klubów uzasadniono potrzebą pozyskiwania młodych członków, którzy mają bardzo mało czasu, a chcą działać w klubach Rotary, powszechnie korzystają z Internetu, a dodatkowo duże odległości, zwłaszcza na terenach słabo zaludnionych (również w dystryktach położonych na kilku wyspach), uniemożliwiają odbywanie regularnych spotkań.

- Oficjalnie utworzono tytuł-funkcję bezpośrednio poprzedzającego past prezydenta klubu (immediate past president IPP). IPP automatycznie, z urzędu jest członkiem zarządu klubu. Tu warto zauważyć, że w wielu klubach praktyką było i jest powoływanie w skład zarządu bezpośredniego past prezydenta klubu.
- Urlopowanie członka klubu z uzasadnionych przyczyn, które wymaga decyzji zarządu, nie może trwać dłużej niż 12 miesięcy.
- O zwolnienie z obowiązku potwierdzania obecności według reguły „85” mogą ubiegać się członkowie klubu, którzy ukończyli 65 lat.

- Wprowadzono dodatkowy zapis w regulaminie, że nie można ograniczać członkostwa ze względu na orientację seksualną potencjalnego członka.
- W przypadku transferu rotarianina do innego klubu lub przyjmowania do klubu byłego rotarianina wprowadzono wymóg uzyskania potwierdzenia członkostwa przez zarząd klubu, z którego rotarianin się przenosi lub którego wcześniej był członkiem.

Z innych postanowień Rady warto wymienić:

- Upoważnienie zarządu RI do likwidacji dystryktu lub zmian granic w sytuacji spadku liczby klubów poniżej 33 lub liczby członków poniżej 1200 (od 2012 roku). Poprzednio było to odpowiednio 30 klubów i 1000 rotarian.
- Zmniejszenie liczby członków komitetu nominacyjnego prezydenta RI z 34 do 17. Tu decydujące znaczenie miało redukcja kosztów działalności organizacji, a niedawny kryzys gospodarczy i związane z tym myślenie prooszczędnościowe miało duży wpływ na dyskusje nad projektami uchwał. Każdy dyskutowany wniosek zawierał komentarz na temat implikacji finansowych dla organizacji.
- Uchwalono utworzenie stałego komitetu RI do spraw Interactu.

- Przyjęto poprawki i uzupełnienia do przepisów w sprawie procedur nominacji i wyborów gubernatora.

- Przyjęto rezolucję w sprawie zachęcenia klubów do utworzenia klubowej komisji szkoleń.

- Uchwalono rezolucję do zarządu RI o rozważenie zwrócenia się do dystryktów o większe wysiłki w obszarze public relations.

- Uchwalono dla rotarian z Kanady i USA możliwość wyboru formy dostarczania „Rotarianina” w formie elektronicznej lub papierowej.

- Uchwalono wniosek do zarządu o stworzenie struktury szybkiego reagowania w przypadku klęsk żywiołowych i katastrof.

- Przyjęto rezolucję do zarządu o włączenie do programów RI i RF pomocy ofiarom min lądowych (zgłoszona przez kluby z Niemiec).

Jakie wnioski rozpatrzone negatywnie?

Nie uzyskały poparcia między innymi następujące propozycje:

- Przedłużenie kadencji gubernatora do dwóch lat.
- Organizacja konferencji dystryktu raz na dwa lata.
- Ogłoszenie konkursu wśród młodych twórców na nowy hymn Rotary.
- Projekt wpisania do wzorcowego statutu klubu, że klub jest organizacją nonprofit. Okazało się, że w wielu krajach określenie nonprofit ma różne znaczenie prawne.
- Wprowadzenie nowej kategorii członkostwa: członkostwo korporacyjne.
- Wprowadzenie dodatkowej składki 3 USD na dofinansowanie konwencji światowej.
- Zmniejszenie wysokości składek dla członków w wieku mniej niż 40 lat.
- Podwyższenie górnej granicy wieku członków w RTC z 30 do 35 lat.
- Stworzenie klubowej komisji współmałżonków (partnerów).
- Zachęcenie klubów do tego, aby obowiązkowo obok dzwonu klubowego leżał podręcznik z procedurami (MoP).

Kulisy pracy Rady Legislacyjnej

Prezydium posługuje się językiem angielskim, a obrady tłumaczone są symultanicznie na wszystkie oficjalne języki Rotary. Głosowania odbywają się elektronicznie. Każdy delegat musi mieć nie tylko obszerną wiedzę w sprawach

przepisów Rotary, ale również dobrą kondycję. Obrady rozpoczynają się o 8.30, a nawet o 8 i kończą po 18. W trakcie są dwie krótkie przerwy: na kawę i lunch. Po obradach każdy marzy już tylko o śnie, a wstać trzeba już o 6 rano, aby być gotowym na poranne obrady. Średnio przez 8 godzin dziennie rozpatrywano około 40 projektów.

Stosowanie przepisów RI

Jak wspomniałem na wstępie, każdy klub zobowiązuje się do stosowania przepisów organizacyjnych zawartych w statucie i regulaminie RI oraz innych aktach prawnych. Wszystkie przepisy są powszechnie dostępne i nie ma żadnego dystryktalnego czy strefowego strażnika prawa. Nikt w dystrykcie nie ma prawa ustanawiać własnego lokalnego prawa, obowiązują oficjalne procedury prawne RI. Niedopuszczalne są własne interpretacje przepisów organizacyjnych, które miałyby dopasowywać się do realiów czy problemów danego dystryktu. Każdy urzędujący gubernator, jako oficer RI, zgodnie z kodeksem etyki gubernatora zobowiązany jest stosować się do przepisów zawartych w statucie oraz regulaminie RI.

Wiedza o organizacji i przepisach organizacyjnych

Najważniejsze zmiany w prawie rotariańskim każdorazowo prezentowane są na konferencjach dystryktu bezpośrednio po posiedzeniach Rady. Tak było na konferencjach w Szczecinie (CoL 2007) i w Rzeszowie (CoL 2010). Także mój poprzednik pełniący funkcję delegata do Rady, śp. Bohdan Kurowski, który trzykrotnie uczestniczył w jej posiedzeniach, każdorazowo prezentował najistotniejsze zmiany. Podczas mojej pierwszej kadencji trenera dystryktu 2002/2006 prowadziłem wiele szkoleń nie tylko dla nowych klubów, ale też odświeżających wiedzę dla doświadczonych klubów. W nowym roku rotariańskim wracamy do tego typu szkoleń. Będzie na tyle łatwiej, że obecnie działa zespół regionalnych trenerów (w Polsce pod przewodnictwem Andrzeja Hofmana – trenera krajowego). Podczas ostatniego PETS w Łodzi aż 41 na 48 ankietowanych klubów wyraziło gotowość udziału w indywidualnych szkoleniach. Zespół trenerski przygotowuje standardowe programy szkoleniowe dla klubów.



Trzy Razy Strasburg



Sesja prezentacji na temat najważniejszych wydarzeń ICC w mijającym roku: Andrzej Ludek mówi o Instytucie Rotary w Warszawie

W Strasburgu w dniach 25–27 marca 2010 r. odbyły się trzy spotkania: plenarne z udziałem przedstawicieli Rady Europy, spotkanie Rady Wykonawczej Narodowych Koordynatorów oraz zamknięte posiedzenie Narodowych Koordynatorów ICC.

Andrzej Ludek

Doroczne spotkanie Rady Wykonawczej Komitetów Międzynarodowych miało charakter wyjątkowy. Łączyło się z zakończeniem trzyletniej kadencji obecnych władz rady, na której czele stał były wiceprezydent RI Serge Gouteyron. Z tego powodu oraz w związku z przypadającą w tym roku 50. rocznicą powstania pierwszego Komitetu Międzynarodowego współorganizatorem spotkań była Rada Europy.

Najważniejsze informacje:

- Strasburg był najbardziej właściwym miejscem, aby potwierdzić, że Rotary International, Komitety Międzynarodowe i Rada Europy zmierzają do tych samych celów: łagodzenia konfliktów wynikających z migracji, stereotypów, nacjonalizmu, budowania warunków do komunikowania się i zdolności do nawiązywania dialogu, rozwijania u młodych ludzi umiejętności negocjacyjnych, krytycznego myślenia i demokratycznego podejmowania decyzji. Spotkanie w Radzie Europy umocniło uczestników w przekonaniu o priorytetowym znaczeniu projektów na rzecz pokoju, nawet jeśli dzisiaj głos Rotary w tych sprawach nie jest najmocniejszy. A ponieważ podczas niedawnej konwencji RI w Birmin-

gham okazało się, że zainteresowanie takimi projektami jest ogromne (w sesji ICC wzięło udział ponad 800 osób), Rada Wykonawcza postanowiła rozszerzyć swoją działalność poza Europę. W ostatnim czasie powołano 9 nowych krajowych koordynatorów ICC: 5 z Afryki, 1 z Bliskiego Wschodu, 1 z USA oraz 1 z Brazylii, który po raz pierwszy uczestniczył w spotkaniu w Strasburgu.

- Rada Wykonawcza powołała nowy zarząd na lata 2010/2012. Nowym przewodniczącym został Austriak Anton Polsterer (RC Vienne Nordost).

- W sali obrad Rady Europy odbyła się sesja prezentacji na temat najważniejszych wydarzeń ICC w mijającym roku: Andrzej Ludek mówił o Instytucie w Warszawie, Gwenael de Bergevin – o Instytucie w Paryżu, Ferit Biren – o Instytucie w Istambule, Serge Gouteyron – o konferencji regionalnej ICC w Tunisie, a Mario Baraldi – o konferencji w Reggio Emilia.

Prezydent Serge Gouteyron w wystąpieniu podsumował swoją kadencję, wymieniając najważniejsze wydarzenia. Szczególną uwagę zwrócił na temat „Rotary i pokój”. Właśnie w tym obszarze Komitety Międzynarodowe mają największą do zrobienia.

- Dwa wielkie wydarzenia znakomicie pomogły promocji ICC na świecie. Pierwsze to międzynarodowa konferencja w Cann „Pokój jest możliwy” w marcu 2008 r., której przewodniczyli prezydent RI Wilf Wilkinson oraz past prezydenci Carlo Ravizza i Carl Wilhelm Stenhammer. Udział w niej wzięło ponad 1000 uczestników. Drugie to sesja podczas konwencji w Birmingham w czerwcu 2009 r. z udziałem 800 uczestników. W obydwu wydarzeniach przedstawiciel Polski, narodowy koordynator i przewodniczący ICC Polska-Niemcy, wystąpił z prezentacjami na temat działalności tego komitetu.

- Działą strona internetowa ICC www.rotary-icc.com prowadzona przez Cyryla Noirtin, który jest naszym oficerem komunikacji internetowej. Przed nami jednak jeszcze długa droga, w przyszłości będziemy chcieli zorganizować Światowe Zgromadzenie ICC.

- Podczas uroczystej kolacji prezydent Serge Gouteyron wyróżnił nagrodami za wybitne osiągnięcia (awards for outstanding service) członków kierownictwa rady oraz 5 z 29 narodowych koordynatorów ICC. To wyróżnienie przyznano również koordynatorowi z Polski Andrzejowi Ludkowi, autorowi tego tekstu.

W Rotary Rosja rządzi kobiety

5 czerwca, czyli dokładnie w 20. rocznicę wręczenia karty czarterowej pierwszemu rosyjskiemu klubowi RC Moskwa, przypadł mi zaszczyt reprezentowania naszego dystryktu na uroczystości dwudziestolecia Rotary w Rosji.

Piotr Wygnańczuk

Uroczystość odbyła się w hotelu Baltschug Kempinski w Moskwie i zgromadziła rotarian z wielu krajów, wśród których był prezydent RI Carl-Wilhelm Stenhammer, który 4 lata temu wręczał kartę czarterową dystryktu 2220 obejmującego zachodnią część Rosji.

Niewtajemniczonych informuję, że wschodnia część Rosji należy organizacyjnie do amerykańskiego dystryktu 5710, obejmującego stan Alaska.

Wśród zaproszonych gości było wielu rotarian, którzy przyczynili się do powstania Rotary w Rosji, z takich krajów, jak Finlandia, Szwecja, Francja i USA. Wspominali oni ten okres, często okraszając swoje opowiadania różnymi ciekawostkami. Jeden ze szwedzkich kolegów wspominał swoją babcię, która straszyla go, że jak nie będzie grzeczny, to przyjdą Rosjanie i go zabiorą, no a potem miał okazję pomagać tym „straszonym Rosjanom” budować Rotary w ich kraju i był z tego bardzo zadowolony.

Z naszego dystryktu oprócz mnie było kilku kolegów z Ukrainy oraz dwie koleżanki z Białorusi.

Praktycznie przedstawiciel każdego kraju miał okazję zabrać głos oraz wręczyć ewentualne podarki. W moim krótkim wystąpieniu życzyłem naszym sąsiadom przede wszystkim wzmocnienia obecnych klubów, gdyż średnia jest znacznie poniżej 20 członków na klub oraz złożyłem deklarację współpracy między naszymi dystryktami.

W kularach ustaliliśmy, że w nadchodzącym roku powinniśmy doprowadzić do partnerstwa dwóch klubów (ze strony Rosji taką gotowość zgłasza RC Kaliningrad) oraz do utworzenia Międzypaństwowego Komitetu Polska-Rosja i Rosja-Polska.

Aktualny stan Rotary w Rosji przedstawiła obecna gubernator Nadieżda Papp, podkreślając, że po raz pierwszy od utworzenia samodzielnego dystryktu została odwrócona tendencja spadko-



Przyjaźń polsko-rosyjska w wykonaniu aktualnych gubernatorów: Nadii Sofronowej i Piotra Wygnańczuka

wa i udało się zwiększyć liczbę klubów i członków.

Tak się składa, że jej następczynią jest również kobieta o tym samym imieniu – Nadieżda Sofronowa, którą poznałem prawie rok temu na seminarium dla gubernatorów elektów w Warszawie.

Biorąc pod uwagę znaczenie tego imienia, można mieć nadzieję, że deklaracje obydwu Nadii dotyczące dalszego rozwoju Rotary w Rosji oraz współpracy z Polską zostaną dotrzymane.

Mam też nadzieję, że w polskiej części dystryktu znajdą się chętni do tej współpracy, do czego gorąco zachęcam, a ochotników proszę o zgłaszanie się bezpośrednio do mnie.

ROTARY INTERNATIONAL POSZUKUJE SEKRETARZA GENERALNEGO

Obecny sekretarz, Ed Futa, w czerwcu przyszłego roku odchodzi na emeryturę po 10 latach pracy.

Sekretarz generalny to dyrektor ds. operacyjnych, który odpowiada bezpośrednio przed 19-osobowym zarządem Rotary International (RI) i 15-osobową radą powierniczą Fundacji Rotary (TRF). Wraz z 600-osobowym zespołem zarządza działaniami RI i TRF.

RI i TRF mają wspólny budżet wynoszący ponad 100 mln USD i aktywa rzędu 980 mln. Sekretarz generalny odpowiada za wszystkie powiernicze i organizacyjne sprawy obu instytucji oraz za koordynację działań etatowego zespołu i wolontariuszy rotariańskich, którzy wspólnie wspierają kluby, służbę humanitarną i pracują nad wizerunkiem publicznym Rotary na skalę globalną.

Kandydaci na to stanowisko powinni mieć doświadczenie w zarządzaniu na szczeblu kierowniczym i udokumentowane sukcesy w prowa-

dzeniu organizacji o podobnym budżecie operacyjnym i liczbie pracowników. Doskonała zdolność komunikacji i nawiązywania kontaktów interpersonalnych będą konieczne w relacjach z wolontariuszami i pracownikami etatowymi. Ważna jest też umiejętność pracy w różnych kulturach i znajomość światowego protokołu dyplomatycznego. Mile widziane doświadczenie w biznesie międzynarodowym i wiedza na temat relacji rząd-pracownicy. Biegła znajomość angielskiego jest podstawowym wymogiem. Kandydat powinien być pasjonatem programów i misji RI i TRF.

Partnerem w naszych poszukiwaniach sekretarza generalnego jest Korn/Ferry International. Oferty i rekomendacje potencjalnych kandydatów będą ściśle poufne i powinny być przesłane na adres: RotaryInternational@kornferry.com.

POD BANDERĄ ROTARACTU

Konferencja Rotaractu w dystrykcie 2230 trwała od 21 do 23 maja, jej gospodarzem był klub Rotaract Olsztyn świętujący 15-lecie swojego istnienia. Przyjechało ponad 70 rotaractorów z 14 klubów, w tym także z Ukrainy. Miejszem konferencji został Hotel „Omega” położony w malowniczej okolicy tuż przy brzegu jeziora Ukiel – doskonały wybór! Osoby, które przybyły do Olsztyna w piątek zostały przyjęte niezwykle ciepło. Dosłownie, mogły bowiem poprobować gorących potraw z grilla serwowanych na świeżym powietrzu. Poza kulinariami, atrakcją dostarczyło karaoke. Powitalna impreza wzbudziła entuzjazm oraz nieskrywaną ciekawość co do następnych dni konferencji.

W sobotę rano (22 maja) rozpoczęła się sesja konferencyjna oficjalnie otwarta przez DRR 2009–2010 Annę Gołędzińską (RAC Trójmiasto), która powitała uczestników i przedstawiła gości: RTN Barbarę Pawlisz, asystentkę gubernatora dystryktu (RC Sopot), Łukasza Grochowskiego RTN i District Rotaract Chairman (RC Warszawa-Żoliborz) oraz przyszłych DRR 2010–2011: Tetyanę Prylipko (RAC Jałta) i wiceprzewodniczącą DRR w Polsce – Dariusza Krzysztoporskiego (RAC Warszawa Śródmieście).

Barbara Pawlisz przekazała pozdrowienia i życzenia powodzenia oraz dalszych udanych projektów konferencyjnych od gubernatora dystryktu Tadeusza Pluzińskiego.

Prezentacje klubów dotyczące projektów realizowanych w latach 2009/2010 po raz kolejny udowodniły, że w pełni zasługują one na miano Rotaract (Rotary w akcji).

Wśród uczestników panelu dyskusyjnego dużo uwagi poświęcono tematowi wzmocnienia oraz rozwoju kanałów komunikacyjnych oraz informacyjnych między RAC. Zaproponowano m.in. stworzenie forum Rotaractu w dystrykcie 2230.

Przed przerwą uczestnicy konferencji spotkali się z gościem specjalnym konferencji – Krzysztofem Hołowczyem, kierowcą rajdowym i założycielem fundacji „Bezpieczny Kierowca”, której celem jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce.

Podczas drugiej sesji konferencji, sporządzono raport w sprawie ustalenia kluczowych punktów dotyczących polityki bezpieczeństwa Rotaractu. Ogłoszono także skład członków komisji dystryktalnej oraz harmonogram planowanych imprez na 2010/2011 rok.

Ostatnia sesja konferencji poświęcona została wyborom na DRR 2011/2012. W tym roku kandydowały dwie osoby: Anzhela Frolova z Ukrainy (RAC Równe) i Michał Binkowski z Polski (RAC Kraków-Wawel). Po autoprezentacjach kandy-



Ukoronowaniem konferencji była marynarsko-piracka gala poświęcona 15-leciu RAC Olsztyn

datów oraz pytań do nich odbyło się tajne głosowanie. Zwyciężył Michał Binkowski. Gratulacje!

Ukoronowaniem konferencji była sobotnia marynarsko-piracka gala poświęcona 15-leciu RAC Olsztyn. Podczas przerwy w tańcu (które trwały do 4 rano!), goście obdarowali klub prezentami.

Jeszcze raz gorąco dziękujemy klubowi z Olsztyna za świetną organizację imprezy, czekamy z niecierpliwością na kolejne!

B.W

PANORAMA POWODZIANOM

W środę, 16 czerwca, we wrocławskim klubie muzycznym Ra Bar Bar Rotaract Wrocław Panorama zorganizował imprezę z muzyką Michaela Jacksona. Cały dochód oraz miłe wsparcie finansowe ze strony Rotary zostało przeznaczone na zakup najbardziej potrzebnych sprzętów domowych dla trzech rodzin z podwrocławskiej miejscowości Stary Otok, która bardzo ucierpiała podczas powodzi.

Satysfakcja z możliwości pomocy przy tak fantastycznych dźwiękach jak „Beat It” czy „Billy Jean” tylko wzmacnia nasze siły do kolejnych działań!

CO SŁYCHAĆ W LUBLINIE

W maju Rotaract Lublin przez trzy dni gościł 22 osoby z rotariańskiej wymiany młodzieżowej, które zjechały do nas z całej Polski. Celem spotkania była prezentacja regionu lubelskiego i związanych z nim tradycji i historii. Nasi goście zostali również zaproszeni na organizowaną przez RAC Lublin imprezę charytatywną w jednym z miejskich klubów. Dochód został przekazany na aktywizację bezdomnych z Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta.

Chcemy jak najlepiej wykorzystać możliwości płynące ze znajomości z uczestnikami wymiany. By lepiej ich poznać, uczestniczyliśmy także w spotkaniu z nimi w Mielnie, a wkrótce wybierzemy się do Bydgoszczy.

W pierwszy weekend czerwca z okazji Dnia Dziecka odwiedziliśmy naszych podopiecznych z domu dziecka w Woli Gałęzowskiej. Zostaliśmy przyjęci bardzo ciepło przez dzieci i ich opiekunów, zorganizowaliśmy im grill i wspólnie rozegraliśmy mecz siatkówki. Kolejna wizyta 6 grudnia w mikołajki.

Karolina Marciniak, RAC Lublin



NAGRODY ZA NAJLEPIEJ ZREALIZOWANE PROJEKTY ROCZNE

Best Project Service Wspólnoty:

„GIFT.ACT” RAC Olsztyn i RAC Warszawa-Zamek

Best International Service Project:

wspólny projekt z RAC Mińsk – RAC Warszawa-Zamek

Best Service Club Project:

Guest Speaker RAC Warszawa Victory

Best Club 2009/2010

RAC Jałta

Podsumowanie roku rotariańskiego w Warszawie

Bardzo Wam dziękuję za udział w uroczystości podsumowania roku rotariańskiego 2009/2010, która odbyła się w Hotelu MDM w piątek, 11 czerwca. Wzięli w niej udział koledzy i koleżanki z dziewięciu klubów Rotary i sześciu Rotaractu.

Jaki to był rok dla warszawskiego środowiska rotariańskiego?

1 Rok pożegnań

We wrześniu 2009 r. pożegnaliśmy pierwszego gubernatora dystryktu Bogdana Kurowskiego, a w kwietniu 2010 r. naszego przyjaciela i nestora Wojtkę Sierpińskiego z RC Warszawa Józefów.

2 Rok wielkich rotariańskich wydarzeń międzynarodowych

- Rotary Institute (wrzesień 2009) – szkolenie gubernatorów elektów strefy 17 i 18 z 21 dystryktów. Komitet organizacyjny pod kierunkiem PDG Andrzeja Ludka pracował przez 2 lata nad przygotowaniem tej konferencji. Przez 5 dni uczestniczyło w niej ponad 250 gości. Przy realizacji Rotary Institute pracowało kilkunastu rotarian i 56 rotaractorów.
- Międzynarodowa Konferencja EUCO (maj 2010) – konferencję organizowały Rotaracty warszawskie przy niewielkim, jednostkowym, wsparciu rotaractorów z innych środowisk oraz warszawskich rotarian. W EUCO uczestniczyło 550 osób z całego świata. Nasza młodzież otrzymała bardzo wysoką ocenę od władz Rotary International za organizację konferencji.
- Przygotowanie przez komitety Polska-Niemcy i Niemcy-Polska wystawy w Berlinie, która trwała od 4 czerwca do 11 lipca. Jednym z jej bohaterów jest nasz kolega z RC Warszawa City – Józef Krzysztof Oraczewski. Jej kuratorem był Jarek Wistuba, honorowy członek RC Warszawa Sobieski. Tu nadmienię, że pozostali polscy uczestnicy tej wystawy to prof. Roman Banaszewski i prof. Jerzy Nowakowski, obaj z RC Kraków Wawel.

3 Dobry rok dla naszych beneficjentów

Zrealizowane projekty:

- „Wózki inwalidzkie” – w ciągu kilku ostatnich lat przekazaliśmy potrzebującym 2000 wózków, w tym 100 do Nigerii (RC Warszawa Wilanów).
- „Mikołajki w Szwecji” – 50 dzieciaków z Domów Dziecka kolejny raz wypłynęło promem do Sztokholmu (RC Warszawa Wilanów).
- Całoroczny, comiesięczny program edukacyjny Filharmonii Narodowej w Centrum Rehabilitacji „Helenów” (RC Warszawa Sobieski).
- Zorganizowanie i wyposażenie sali informatycznej w Centrum Rehabilitacji „Helenów” (RC Warszawa Sobieski).
- Doposażenie szpitali w sprzęt rehabilitacyjny i łóżka na łączną sumę 300 tys. zł (RC Warszawa City).
- Matching grant dla dzieci palestyńskich i żydowskich (RC Warszawa City).

- Wyposażenie sali do nauki i pracy z dziećmi niewidomymi w poradni Stowarzyszenia „Tęcza” (RC Warszawa Józefów).
- Doposażanie TPD Mokotów (RC Warszawa Józefów).
- Realizacja programu Literacy (RC Warszawa-Żoliborz).
- Kontynuacja misji pomocy sportowcom niepełnosprawnym (RC Warszawa-Żoliborz).
- Doposażenie Ośrodka Socjoterapii w Warszawie (RAC Śródmieście).
- Zakup pompy insulinowej (RAC Wilanów i RAC Śródmieście).
- Doposażanie placówek opiekuńczo-wychowawczych w meble i pomoce dydaktyczne (RAC Victory).
- Pomoc schroniskom dla zwierząt (RAC Victory).
- Chojnka w Warszawie dla 136 dzieciaków z Domów Dziecka z woj. mazowieckiego, w programie m.in. kino, Muzeum Powstania Warszawskiego, obiad, zabawa, prezenty (RAC Warszawa przy udziale organizacyjno-finansowym RC Warszawa Józefów).
- Komputeryzowanie Domu Dziecka na Białorusi (RAC Zamek).

4 Działania integracyjne

- Portal www.rotarianie.pl (Bogusław Mackiewicz, RC Józefów).
- Dzień Kobiet (RC Warszawa Sobieski).
- Tematyczne spotkania integracyjne przy lampce wina w każdy ostatni wtorek miesiąca (RC Warszawa Wilanów).
- Zawody w kręgle o Puchar Prezydenta RC Warszawa Józefów.
- Wiele integracyjnych spotkań rotaractorskich z udziałem rotarian.

5 Rok jubileuszowy

- 20-lecie restytucji Rotary w Polsce i Warszawskiego Klubu Rotariańskiego (listopad 2009 r.).
- 15-lecie Rotary International Club Warszawa Wilanów (15 maja 2010).

6 Przyrostem liczby członków poszczególnych klubów Warszawa Belweder, nagrodzony za to dyplomem prezydenta Rotary International

Oczywiście, że to nie są wszystkie dokonania, ale przedstawiając nawet wycinkowo działalność poszczególnych klubów, chciałam podziękować moim przyjaciółom rotarianom i rotaractorom oraz tegorocznym prezydentom za wielką pracę i poświęcenie.

Powodzenia i satysfakcji w następnym roku życzę wszystkim elektom.

Wasz Assistant Governor
Krystyna Janicz

W oczach innych

Czy rotarianie to masoni? Dziennikarze od lat zadają to samo pytanie. Ostatnio odpowiadać na nie musieli prezydenci klubów z Krakowa i Jeleniej Góry.

Loża Polin i rotarianie: nie jesteśmy masonami

Maciej Bartosik

Gdyby spojrzeć na krakowskie, a konkretnie na polską, masońskie środowisko, to mogłoby się wydawać, że jest to jedna z wielu organizacji, które w ostatnich latach stały się bardzo popularne. W końcu to masoni, a nie inni, którzy w ostatnich latach stały się bardzo popularni. W końcu to masoni, a nie inni, którzy w ostatnich latach stały się bardzo popularni.



Prof. Jan Woleński jest przewodniczącym Loży Polin

Prof. Woleński: Próby łączenia nas z ruchem masonów są antyżydowskie

Obie organizacje zbudowały się wokół idei, która uwzględniała nie tylko kwestie polityczne, ale także kwestie społeczne. W końcu to masoni, a nie inni, którzy w ostatnich latach stały się bardzo popularni.

Zachętyli nastawienie na działalność charytatywną i promowanie wyników naszej pracy. W końcu to masoni, a nie inni, którzy w ostatnich latach stały się bardzo popularni.

coś więcej, wymiary władzy

Prof. Stanisław Włodyka, który był pierwszym prezydentem Rotary Club Kraków po jego odnowieniu w 1990 roku, bieżąco stawiało przed sobą problem. Przypomina, że struktury rotariańskie są...



Prof. Andrzej Zieliński, honorowy członek Rotary Club Kraków

rotarianie musieli być przynajmniej „nie lekko się” – to jest właśnie postawa, która jest podstawą. W internecie wywołało to wiele komentarzy, które autorzy demonstrowali szczerze, że kandydat na takie stanowisko musi być przynajmniej...

Prezes Rotary Club: Nie znam nikogo, o którym wiedziałbym, że jest masonem

profesora do Rotary Clubu. – Cóż, nie mam nikogo, o którym wiedziałbym, że jest masonem. – odpowiedział na pytanie...

„Zanim przysięgł rytuał wstąpił na masońskie, jego członkowie składali byli także w latach. Dopiero z początkiem XX wieku zaczęły się one oddzielać od wolnomularskich wartości. Jedyne, co pozostało, to symbolizm, który w ostatnich latach stał się bardzo popularny. W końcu to masoni, a nie inni, którzy w ostatnich latach stały się bardzo popularni.

„Zanim przysięgł rytuał wstąpił na masońskie, jego członkowie składali byli także w latach. Dopiero z początkiem XX wieku zaczęły się one oddzielać od wolnomularskich wartości. Jedyne, co pozostało, to symbolizm, który w ostatnich latach stał się bardzo popularny. W końcu to masoni, a nie inni, którzy w ostatnich latach stały się bardzo popularni.

„Zanim przysięgł rytuał wstąpił na masońskie, jego członkowie składali byli także w latach. Dopiero z początkiem XX wieku zaczęły się one oddzielać od wolnomularskich wartości. Jedyne, co pozostało, to symbolizm, który w ostatnich latach stał się bardzo popularny. W końcu to masoni, a nie inni, którzy w ostatnich latach stały się bardzo popularni.

„Zanim przysięgł rytuał wstąpił na masońskie, jego członkowie składali byli także w latach. Dopiero z początkiem XX wieku zaczęły się one oddzielać od wolnomularskich wartości. Jedyne, co pozostało, to symbolizm, który w ostatnich latach stał się bardzo popularny. W końcu to masoni, a nie inni, którzy w ostatnich latach stały się bardzo popularni.

„Zanim przysięgł rytuał wstąpił na masońskie, jego członkowie składali byli także w latach. Dopiero z początkiem XX wieku zaczęły się one oddzielać od wolnomularskich wartości. Jedyne, co pozostało, to symbolizm, który w ostatnich latach stał się bardzo popularny. W końcu to masoni, a nie inni, którzy w ostatnich latach stały się bardzo popularni.

Uczynność ponad własne potrzeby

Rozmowa z Adamem Czajkowskim, nowym prezydentem Rotary Clubu Jelenia Góra



- Sporo osób nie wie, co to jest Rotary i jaką reprezentuje ideologię? W opinii wielu rotarianie to klan masońców, ludzie wybranych.

- To wierutna bzdura. Jesteśmy jedynym z 32 tysięcy klubów zrzeszających ponad 1,3 miliona członków na całym świecie. Są wśród nas ludzie honoru, zaradni i hojni. To miejscowi przedsiębiorcy, prawnicy, lekarze, rzemieślnicy, artyści, księża. Rotarianie to osoby aktywne i wrażliwe na problemy lokalnej społeczności. Chcą i pomagają z dobrego serca. W naszych działaniach w Jeleniej Górze od 1988 roku, zgodnie z hasłem „Uczynność ponad własne potrzeby”, wspieramy finansowo programy humanitarne, wymianę kulturalną, fundujemy stypendia, dokonujemy zakupu specjalistycznego sprzętu medycznego (ultrasonograf, inkubator), aut i wyposażenia dla domów pomocy społecznej i domów dziecka, finansujemy leczenie najmłodszych. Na cotygodni-

wych spotkaniach w pałacu Stanisławów rotarianie nie rozmawiają na tematy polityczne i religijne.

- Nowy prezydent jeleniogórskiego klubu na roczną kadencję 2010-2011, został wybrany w demokratycznych wyborach czy przez „namaszczenie”? Kim pan jest prywatnie?

- Konwent dotychczasowych trzynastu prezydentów wraz z zarządem Rotary Clubu dyskutował na temat najlepszego kandydata. Potem osobę prezydenta elekta przedstawił na klubowym zebraniu wszystkich rotarian, gdzie po powszechnej akceptacji dostał insygnia władzy. Przekazał mi je Mieczysław Kodź. Mój wyuczony zawód to inżynier mechanik. Mam firmę renowacji stylowych mebli. W Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Jeleniej Górze jestem dyrektorem biura. Byłem jednym z założycieli Rotary Clubu Karpacz-Karkonosze. Od trzech lat działam w jeleniogórskim klubie. Przewodniczę komisji ds. Internactu (w Jeleniej Górze powstał pierwszy w Polsce), czyli Rotary zrzeszające młodzież od klas gimnazjalnych do maturzystów włącznie.

- Jakie są najbliższe zamierzenia i cele nowego prezydenta? W mediach okazjonalnie pojawiają się informacje o przedsięwzięciach rotarian.

- W rejonie Domu Pomocy Społecznej w Kowarach jest piękny teren do wypoczynku pacjentów, ale w czasie deszczu i w upalne dni nie ma się tam gdzie schować. Zbudujemy tutaj pawilon letni. Rotarianie nadal będą wspierać trójbosonny program „Ratujmy dzieciom wzrok”. Pomocemy w bieżących sprawach. Trudno prognozować, jakich. Ostatnio angażujemy się w akcję pomocy rodzinie pogorzelców. Nasze zamierzenia pozwolą sfinansować pieniądze zarobione podczas takich imprez, jak jesienny koncert Sygill Bandu w filharmonii, styczniowy bal charytatywny, oraz składki członkowskie i dobrowolne datki. Rotary Club jako organizacja pożytku publicznego musi dokumentować przychód i rozchód. Finansowa pomoc jest umową darowizny. Rotarianie nie czekają na pochwały i okłaski. Zbyt „reklamą” wręcz przeszkadza przedsiębiorcom i polskim beneficjentom.

Henryk Siobłocki

Wojciech Ziobrowski
12.7.2010.06-30

Morąg. Jedni podarowali podopiecznym domu dziecka sad, inni chcą go zabrać

Dzieci mogą stracić sad, bo działki są cenniejsze



Starostwo w Ostródzie chce zabrać dzieciom z Domu Dziecka w Morągu dwa hektary sadu i przeznaczyć je na działki budowlane. — Będziemy bronić naszego sadu — mówi Krystyna Prajwocka, dyrektor morąskiej placówki. I może nie stoi na straconej pozycji, bo za dziećmi wstawił się rotarianie i władze Morąga. — Szukamy pieniędzy, w tym także na inwestycje w Morągu — wyjaśnia starosta Włodzisław Brodziuk. — str. 3

Do warszawskich klubów rotariańskich

Z całego serca chcielibyśmy podziękować Państwu za cenną darowiznę, dzięki której zakupiliśmy na potrzeby Ochotniczej Straży Pożarnej dwa agregaty prądotwórcze firmy Honda. Zapewniamy, że będą one dobrze służyć powodzianom z terenów Troszyna Polskiego, Troszyna Nowego i Borek, które ponad trzy tygodnie były pod wodą i zostały kompletnie zdevastowane.

Dziękujemy za okazane serce i zrozumienie naszej sytuacji. Mamy nadzieję, że dobro, które czynicie, wróci do Was w dwójnasób. Życzymy Państwu i Waszym rodzinom dużo zdrowia, pomyślności i ludzkiej życzliwości.

Marek Jasiński
prezes OSP w Troszynie Polskim

Zaproszenie

Na zawody strzeleckie

4 września RC Zamość wspólnie z Klubem Strzelectwa Sportowego „VIS” z Zamościa organizuje VI Mistrzostwa Dystryktu 2230 RI o puchar Gubernatora Dystryktu na strzelaniu z broni sportowej.

Patronat honorowy nad imprezą objęli gubernator dystryktu Piotr Wygnańczuk i prezydent Zamościa Marcin Zamojski.

Uczestnikami zawodów mogą być wszyscy rotarianie, którzy do 3 września 2010 r. wypełnią i prześlą organizatorom formularz zgłoszeniowy oraz przed rozpoczęciem zawodów wpłacą 180 zł jako „startowe”. Zapewniamy broń, amunicję i fachowy nadzór.

Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin zawodów są do pobrania na stronie internetowej RC Zamość. Dla uczestników zmagani strzeleckich przewidziane są liczne atrakcje, a dla najlepszych nagrody. Wieczór spędzimy na Rynku Wielkim zamojskiej starówki przy przebojach Marka Grechuty na IV Zamojskim Festiwalu Kultury im. Marka Grechuty.

W trakcie mistrzostw planujemy powołanie w Zamościu Bractwa Strzeleckiego i zgłoszenie akcesu do Komitetu Bractw Rotariańskich.

Zgłoszenia mailem, pocztą lub telefonicznie:

rotaryclubzamosc@vp.pl

albo Zbigniew Żukowski, ul. Kilińskiego 82/55,

22-400 Zamość

tel. 505 130 214 lub faks 84 638-64-13.

Z rotariańskim pozdrowieniem

Marek Kwiecień

Prezydent RC Zamość 2010/2011

Zaproszenie

Na ryby

RC Bartoszyce serdecznie zaprasza wszystkich kolegów wraz z osobami towarzyszącymi na XI Zawody Wędkarskie o Puchar Gubernatora Dystryktu 2230, jak co roku organizowane na stawach w Worynach k. Górowa Iławeckiego. Impreza odbędzie się 4 września 2010 r. Start o godz. 12, w programie m.in. łowienie karpia, suma i szczupaka, ważenie ryb, wręczenie nagród i biesiada przy muzyce.

Atrakcją dla osób, które nie będą uczestniczyć w zawodach, jest zwiedzanie zamku biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim.

Nagrody to złote haczyki (pr. złota 585) ufundowane przez RC Bartoszyce i oczywiście puchar gubernatora dystryktu. W menu znajdą się wędzone pstrągi, sushi, zupa ucha, sałatki, napoje 40%, piwo, zimne i ciepłe napoje, kielbaska z grilla.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w jak najliczniejszym składzie. Tak jak zawsze podczas naszych spotkań i tym razem przyświeca nam jeden cel – integracja pomiędzy naszymi klubami.

Czekamy na potwierdzenie przyjazdu do 30 sierpnia przez internet lub telefonicznie. Marek Aleksiejczuk, tel. kom. 603 850 435 lub maraleks@wp.pl

Koszt udziału w imprezie – 100 zł od osoby

Noclegi: hotel Kłobuk, ul. Olsztyńska 4, 11-100 Lidzbark Warmiński, tel. 897673292, lobukhotel@poczta.onet.pl

Zaproszenie

Na rajd i biesiadę

Kolejna biesiada w klubie Karpacz Karkonosze połączona z tradycyjnym już rajdem samochodowym odbędzie się 9 października 2010 r. (Jak pamiętacie, musieliśmy ją przełożyć z 17 kwietnia).

Biesiadować będziemy, jak zwykle w Chacie Karkonoskiej przy hotelu Karkonosze, a samochodami zwiedzimy bezdroża Kotliny Jeleniogórskiej. Rajd jest przeznaczony dla wszystkich posiadaczy samochodów 4x4. Kto takiego auta nie ma, zabiera się jako załogant – niezwykle przeżycia gwarantowane.

Biesiada jest tematyczna. W tym roku naszą inspiracją są Blues Brothers. Przebrania mile widziane, będą fragmenty filmów, konkursy z nimi związane i oczywiście bluesowa muzyka.

W tym roku mamy do licytacji niezwykle cenną pamiątkę: wieczne pióro z nadrukowanym podpisem przekazane nam dwa tygodnie przed katastrofą przez śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Cena 250 zł od osoby, zakwaterowanie płatne osobno. Kontakt mailowy albo telefoniczny: jpol@gip.com.pl, tel. 601771986

PODSTAWY ROTARY

www.rotary.org/rotarybasics



Ruch rotariański

podstawowe pojęcia

Rotary International, najstarsza na świecie klubowa organizacja społeczno-charytatywna, składa się z 33 tys. klubów w ponad dwustu krajach i obszarach geograficznych. Ich członkowie tworzą globalną sieć przedsiębiorców oraz fachowców z rozmaitych dziedzin i wspólnie służą swoim czasem i wiedzą społeczności lokalnym i międzynarodowym.

Motto rotariańskie Służba ponad własne interesy (Service Above Self) najlepiej pokazuje, jaka idea przyświeca organizacji skupiającej 1,2 mln. członków.

Rotary ma długą, bogatą tradycję i rozbudowaną strukturę organizacyjną. Realizuje tak wiele programów, że nowi członkowie, a nawet ci z dłuższym już stażem mogą się w nich pogubić. Stąd ten co roku drukowany poradnik – by każdy był lepiej poinformowany o sprawach organizacji i dumny z tego, że jest rotarianinem.

Organizacja Rotary

Rotary jest stowarzyszeniem, które większość swoich działań przeprowadza na poziomie podstawowym,

czyli na poziomie klubów. Dystrykty i struktury międzynarodowe mają za zadanie wspierać kluby i pomagać w ich działalności na rzecz lokalnych społeczności oraz zagranicą.

Kluby

Każdy rotarianin jest członkiem klubu, a wszystkie kluby zrzeszone są w światowym stowarzyszeniu Rotary International (RI). Każdy klub jest autonomiczny (w ramach statutu i regulaminów Rotary International) i sam wybiera swój zarząd.

Dystrykty

Kluby są zgrupowane w 530 dystryktach, którymi kierują gubernatorzy dystryktów, będący oficerami Rotary International. Administracja dystryktu wraz z regionalnymi przedstawicielami gubernatora oraz komitetami dystryktalnymi udziela wsparcia i pomaga klubom.

Zarząd RI

Liczący 19 członków zarząd, do którego należą prezydent RI i prezydent elekt, zbiera się raz na kwartał i ustala główne kierunki działań organizacji. Zgodnie z tradycją wybierany corocznie prezydent prezentuje motto swojej kadencji i najważniejsze cele na dany rok.

Sekretariat

Kwatera główna Rotary International znajduje się w USA, w Evanston na przedmieściach Chicago



w stanie Illinois. Istnieje także siedem międzynarodowych biur: w Argentynie, Australii, Brazylii, Indiach, Japonii, Korei i Szwajcarii oraz biuro z siedzibą w Anglii, obsługujące kluby i dystrykty z Wielkiej Brytanii i Irlandii.

Szef Sekretariatu jest jednocześnie generalnym sekretarzem RI i stoi na czele 740-osobowego zespołu pracującego na rzecz rotarian na całym świecie.

Prawa i obowiązki członka klubu

Klub stanowi podstawę Rotary, tam pracuje się najczęściej i najsukcesyjniej. Wszystkie kluby odpowiedzialne są za cztery kluczowe elementy: utrzymanie lub zwiększenie liczebności członków, uczestniczenie w projektach lokalnych i międzynarodowych, wspomaganie Fundacji Rotary (należącej do RI) finansowo i przez udział w jej programach, a także wyłanianie liderów, którzy chcą służyć Rotary na poziomie ponadklubowym.

Służba

Misją wszystkich klubów jest służyć swojej lokalnej społeczności i potrzebującym na całym świecie. Uczestnicząc w projektach klubowych, członkowie mogą wybrać takie działania i sposób pracy, jaki im najbardziej odpowiada i jaki najlepiej wykorzystuje ich możliwości.

Rozwój członkowski

Każdy rotarianin powinien czuć się odpowiedzialny za pozyskiwanie nowych członków organizacji. Nawet osoby nowe w klubie mogą przyprować gości na spotkania albo zapraszać ich do udziału w projektach. Efekty naszej pracy mówią same za siebie, a najlepszym sposobem rozbudzenia entuzjazmu w potencjalnych członkach jest dać im poczuć satysfakcję, jaką daje zrealizowany projekt.

Kolejne zadanie to dbać, aby ten entuzjazm nie wygasł. Atmosfera wspólnoty w klubie i angażowanie ludzi w projekty od pierwszych dni to najlepsze sposoby na zatrzymanie ich w organizacji.



Idealny skład klubu powinien odzwierciedlać strukturę demograficzną danej lokalnej społeczności: zawodową, wiekową, płciową i etniczną.

Udział w spotkaniach klubowych

Spotkania klubowe to także wydarzenia towarzyskie, podczas których można wzbogacić swoją wiedzę zawodową i zawrzeć znajomości z lokalnymi liderami biznesu. Godziny

„Rotary zmieniło mnie ze skromnej gospodyni domowej w gubernatora dystryktu”

Victoria Garcia, Filipiny

spotkań są różne, dostosowuje się je do zobowiązań rodzinnych członków i ich obowiązków zawodowych. Niektóre kluby zbierają się zgodnie z tradycją w czasie lunchu, inne wczesnym rankiem, zaraz po godzinach pracy albo wieczorem.

Zgodnie z zasadami członkowie obowiązani są uczestniczyć w przynajmniej połowie spotkań w ciągu każdego sześciu miesięcy. Jeśli ktoś opuści spotkanie macierzystego klubu, będzie mile widziany na zebraniu któregośkolwiek klubu na świecie. Miejsce i czas spotkań można znaleźć m.in. poprzez rejestr (Official Directory) na www.rotary.org.

Można też odpracować nieobecność, uczestnicząc w klubowym pro-

jekcie, biorąc udział w zebraniu zarządu klubu lub spotkaniu Rotaract czy Interact, a także w spotkaniu online jednego z rotariańskich e-clubów.

Podstawowe Zasady Rotary

W ciągu stuletniej historii organizacji wypracowano kilka podstawowych zasad, które pomagają każdemu rotarianinowi zachować wysokie standardy etyczne i pracować na rzecz innych.

Cel Rotary

Sformułowany w roku 1910, później dostosowywany do zmieniającej się organizacji, Cel Rotary (Object of Rotary) definiuje sens istnienia organizacji i obowiązki jej członków.

Celem Rotary jest zaszczeplać i rozwijać idee służby społeczeństwu będące podstawą działań organizacji, a przede wszystkim:

- 1 nawiązywać znajomości traktować jako drogę do pomocy innym
- 2 stosować wysokie standardy moralne w biznesie, uznawać wszystkie zawody za wartościowe i potrzebne, szanować każde stanowisko zajmowane przez rotarianina jako kolejną możliwość służenia społeczeństwu;
- 3 kierować się ideą służenia w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym;
- 4 budować porozumienie międzynarodowe, wzajemną życzliwość i pokój poprzez biznesową i zawodową wspólnotę powstałą w trakcie służby rotariańskiej.

Test Czterech Pytań

W roku 1932 rotarianin Herbert J. Taylor stworzył tzw. Test Czterech Pytań, stosowany przez rotarian na całym świecie w życiu gospodarczym i zawodowym. Został jak dotąd przetłumaczony na ponad 100 języków, korzystają z niego organizacje i osoby prywatne na całym świecie.

Dotyczy wszystkiego, co myślimy, mówimy czy robimy:

- 1 Czy to jest PRAWDA?
- 2 Czy to jest UCZCIWE wobec wszystkich zainteresowanych?
- 3 Czy to zbuduje DOBRĄ WOLĘ i UMOCNI PRZYJAŹŃ?
- 4 Czy to będzie KORZYSTNE dla wszystkich zainteresowanych?



Zasada klasyfikacji

Skład klubu powinien odzwierciedlać zawodowy skład społeczności lokalnej, a liczba członków z tej samej grupy zawodowej powinna być ograniczona odpowiednio do wielkości klubu. Różnicowanie zawodowe ożywia atmosferę towarzyską w klubie i gwarantuje większą wiedzę i możliwości, które można wykorzystać podczas realizowania projektów.

Drogi służby

Drogi Służby (Avenues of Service) stanowią podstawę filozoficzną dla działalności każdego rotarianina.

- **Służba dla klubu** – skupia się na wzmacnianiu poczucia wspólnoty wśród członków i efektywności działań klubowych.

- **Służba zawodowa** – zachęca do pomocy innym swoją pracą zawodową oraz do przestrzegania najwyższych standardów etycznych.

- **Służba dla społeczności** – dotyczy projektów klubu podejmowanych dla poprawy warunków życia społeczności lokalnej.

- **Służba międzynarodowa** – oznacza działania podejmowane dla poszerzenia zasięgu idei rotariańskich na całym świecie, a także wspieranie idei międzynarodowego zrozumienia, tolerancji i pokoju.

- **Służba dla przyszłych pokoleń** – dostrzega pozytywne zmiany wprowadzane przez młodych poprzez pracę nad rozwojem zdolności przywódczych, projekty pomocowe i wymianę młodzieży.

Programy RI

Programy RI istnieją po to, by wspomagać rotarian w pracy na rzecz lokalnych społeczności i pomocy potrzebującym na całym świecie.

Interact

Kluby dla młodzieży w wieku 12 do 18 lat zakładane i wspierane przez kluby rotariańskie, istnieje 12300 takich klubów w 133 krajach.

Rotaract

Kluby Rotary organizują i wspierają kluby Rotaractu tj. kluby dla młodych ludzi (18 do 30 lat), których celem jest rozwój zawodowy i kształcenie liderów oraz realizacja projektów pomocowych; mamy 8000 klubów w 167 krajach.

„Dzięki Rotary moje starania, by świat stał się lepszy są wielokrotnie. Nie jestem już sam”.

Fernando Aguirre Palacios,
Ekwador

Czy wiesz, że:

Stypendia Ambadorskie Fundacji Rotary są największym na świecie programem stypendialnym finansowanym ze środków prywatnych.

Od roku 1947 Rotary przeznaczyło 2,3 miliardy dolarów na stypendia i programy operacyjne.

Rotarianie stworzyli bardzo wiele organizacji zajmujących się pomocą humanitarną, w tym ShelterBox, HungerPlus, Gift of Life.

Podawanie witaminy A podczas Narodowych Dni Szczepień uchroniło od śmierci około 1,5 miliona dzieci od 1998 roku — stąd słowo „Plus” w nazwie PolioPlus.

Przedstawiciele RI współpracują z największymi organizacjami międzynarodowymi, w tym z ONZ i jej agendami, z Organizacją Stanów Amerykańskich, z Radą Europy i Unią Afrykańską.

Rotariański Korpus Społeczny (Rotary Community Corps, RCC)

Grupy nie-rotarian, organizowane i wspierane przez kluby, które pracują na rzecz ich społeczności lokalnych; dziś istnieje ponad 6800 takich grup w 78 krajach.

Bractwa Rotariańskie i Rotariańskie Grupy Działania

(Rotary Fellowships, Rotarian Action Groups)

Bractwa Rotariańskie (grupy o wspólnych zainteresowaniach zawodowych i towarzyskich) i Rotariańskie Grupy Działania (zajmujące się pracą humanitarną) tworzą razem Grupy Sieci Globalnej (Global Networking Groups) otwarte dla rotarian, ich małżonków i rotaractorów; takich grup jest ponad 70.

Rotariańska Wymiana Koleżeńska

(Rotary Friendship Exchange)

Pojedyncze osoby albo całe grupy, czasem w towarzystwie swoich rodzin, składają sobie wzajemnie wizyty, goszczą się w swoich domach i w ten sposób poznają obcą kulturę.

Wolontariusze Rotariańscy (Rotary Volunteers)

Rotarianie i fachowcy spoza organizacji mają tu możliwość służenia swoją wiedzą i doświadczeniem w realizacji projektów lokalnych i międzynarodowych.

Rotariańska Wymiana Młodzieżowa

(Rotary Youth Exchange)

Kluby i dystrykty wysyłają i przyjmują młodzież szkolną w wieku 15 do 19 lat na okres od tygodnia do pełnego roku; z wymiany korzysta około 8000 osób rocznie.

Seminaria RYLA

(Rotary Youth Leadership Awards)

Kluby i dystrykty sponsorują seminaria rozwijające zdolności przywódcze dla młodzieży i młodych ludzi w wieku 14 do 30 lat.

Służba dla Społeczności Światowej

(World Community Service, WCS)

Kluby i dystrykty z dwóch różnych krajów działają wspólnie w ramach lokalnych projektów. Na stronie www.rotary.org znajduje się ProjectLINK – lista klubowych i dystryktowych projektów



aktualnie poszukujących wolontariuszy, finansowania oraz dóbr przekazywanych nieodpłatnie, a także opisy projektów poszukujących międzynarodowego partnera oraz przykłady projektów zakończonych sukcesem.

Fundacja Rotary

Fundacja Rotary (The Rotary Foundation) jest instytucją pożytku publicznego. Jej misją jest promowanie pokoju światowego, porozumienia i dobrej woli w stosunkach międzynarodowych poprzez wspaganie



ochrony zdrowia, edukacji i walki z biedą.

Finansowanie

W roku rotariańskim zakończonym 30 czerwca 2009 r. Fundacja Rotary otrzymała datki w łącznej kwocie 223.8 mln USD. Zostały one przeznaczone na prowadzone przez kluby i dystrykty projekty humanitarne i edukacyjne, w tym na globalne zwalczanie polio. Datki są przekazywane na jeden z trzech funduszy:

- **Fundusz Programów Rocznych** (Annual Programs Fund) jest źródłem grantów i subsydiów w ramach programów fundacji.

- **Fundusz Stały** (Permanent Fund) fundusz, którego tylko część przychodów z inwestycji jest wydawana na programy Fundacji Rotary, zapewniając dzięki temu płynność finansową fundacji.

- **Fundusz PolioPlus**, finansujący rotariańską akcję na rzecz uwolnienia świata od polio.

Każdy dolar przekazany Fundacji wspomaga jej programy humanitarne, edukacyjne i kulturalne. Kluby i dystrykty z całego świata ubiegają się o granty na swoje projekty i otrzymują je z funduszy fundacji. Every Rotarian, Every Year (Każdy Rotarianin, Co Roku) to hasło zachęcające, by każdy rotarianin rocznie wpłacał co najmniej 100 dolarów na fundację, aby w ten sposób zapewnić realizację najważniejszych jej programów.

Programy Edukacyjne

Te programy służą promocji międzynarodowego porozumienia poprzez poznawanie ludzi z różnych krajów i kultur.

- **Stypendium Ambadorskie** (Ambassadorial Scholarship) – międzynarodowy program finansowania studiów uniwersyteckich, corocznie wysyła za granicę około 500 studentów, którzy również pełnią rolę ambasadorów dobrej woli.

- **Rotariańskie Stypendia Programu Pokojowego** (Rotary Peace Fellowship) – stypendia dla specjalistów w dziedzinie pokoju i rozwiązywania konfliktów, są to studia magisterskie i zawodowe w jednym z sześciu Rotariańskich Centrów Studiów Międzynarodowych.

- **Program Wymiany Grup Studyjnych** (Group Study Exchange) – krótkoterminowe wymiany grup zawodowych między dystryktami z różnych

Najważniejsze daty

1905

Chicagowski adwokat Paul Harris organizuje 23 lutego pierwsze spotkanie Rotary, prowadzące do utworzenia Rotary Club of Chicago

1907

Rotary Club of Chicago funduje miejskie toalety publiczne. To jeden z pierwszych projektów działalności na rzecz lokalnej społeczności.

1910

Na pierwszej konwencji Narodowego Stowarzyszenia Klubów Rotary (National Association of Rotary Clubs) Paul Harris zostaje wybrany pierwszym prezydentem w historii organizacji

1911–13

Powstają kluby w Kanadzie, Wielkiej Brytanii i Irlandii, organizacja zmienia nazwę na Międzynarodowe Stowarzyszenie Klubów Rotary (International Association of Rotary Clubs)

1915–16

Powstaje klub na Kubie, pierwszy w kraju nieanglojęzycznym

1916–17

Prezydent Arch Klumph proponuje ustanowienie funduszu, przekształconego później w Fundację Rotary

1945

Czterdziestu dziewięciu rotarian bierze udział w redagowaniu Karty Narodów Zjednoczonych

1946–47

Założyciel Paul Harris umiera w Chicago, datki od członków pozwalają założyć program umocnienia organizacji

1947–48

Pierwszych 18 stypendystów Rotary wyjeżdża na studia zagraniczne, to początek Stypendiów Ambasadorskich

1962

W Melbourne w stanie Floryda, USA, powstaje pierwszy klub Interact, rusza program Służba dla Społeczności Światowej (World Community Service, WCS)

1965

Początek programu Matching Grants, rozpoczyna się Program Wymiany Grup Studyjnych



krajów, przeznaczone dla nie-rotarian w wieku 25 do 40 lat.

Programy Grantów Humanitarnych

Pozwalają rotarianom zwiększyć udział finansowy w projektach międzynarodowych, takich jak budowy studni, opieki zdrowotnej czy likwidacji analfabetyzmu.

- **Matching Grants** wspomagają kluby i dystrykty w prowadzeniu projektów humanitarnych z klubami i dystryktami w innych krajach.

- **Uprozczone Granty Dystryktów** (District Simplified Grants) umożliwiają dystryktom wspieranie ze środków dystryktalnego funduszu celowego Fundacji Rotary działań oraz programów humanitarnych na rzecz społeczności lokalnych lub zagranicznych.

PolioPlus

Likwidacja wirusa polio to najważniejszy dziś cel Rotary. Program PolioPlus finansuje akcje szczepień, wspiera działania edukacyjne, obserwacje i badania prowadzące do zwalczenia choroby.

Rotarianie zebrali ogromne fundusze na ten cel – w momencie całkowitego wyeliminowania polio wydatki przekroczyły sumę 1.2 miliarda USD. Dodać do tego należy setki tysięcy godzin przepracowanych przez wolontariuszy.

Rotary jest głównym partnerem WHO (Światowej Organizacji Zdrowia), UNICEF-u i Amerykańskiego Centrum Prewencji i Leczenia Chorób. Dzięki wspólnym wysiłkom 2 miliardy dzieci poniżej piątego roku życia zostało zaszczepionych przeciwko polio, 5 milionów osób, którym groził paraliż, dziś chodzi o własnych siłach, udaje się co roku zapobiec 500 tysiącom zachorowań, a liczba przypadków polio na całym świecie obniżyła się o 99%.

Rotariańskie wyzwanie – 200 milionów dolarów

W 2007 i 2009 r. fundacja Billa i Melisy Gatesów w dowód uznania dla zasług Rotary w eliminacji wirusa polio przekazała nam kolejno sumy 100 mln USD i 255 mln USD. Całość wydano na szczepienia i inne działania związane z profilaktyką choroby.

Rotarianie sami muszą zebrać po 100 mln USD na każdy grant ofiarowany przez Gatesów, czyli w sumie 200 mln USD do 30 czerwca 2012 r. Akcja nosi nazwę „Rotary's US\$200 Million Challenge”.

Każdy klub jest proszony o pomoc – poprzez coroczną organizację imprez, na których zbierane będą datki.

Łączna suma 555 mln USD, która powstanie z pieniędzy ofiarowanych

przez Gatesów oraz zebranych przez rotarian, zapewni wreszcie efekt – uwolni świat od polio.

Spotkania rotarian

Najważniejsze spotkania rotariańskie odbywają się po to, by wspólnie dzielić się pomysłami, świętować sukcesy, zawierać przyjaźnie oraz planować przyszłe przedsięwzięcia.

Konwencja RI

Konwencja Rotary – największe spotkanie rotarian, odbywa się co roku w maju lub czerwcu za każdym razem w innej części świata. Podczas tego czterodniowego spotkania można wysłuchać przemówień rotariańskich i światowych liderów, wziąć udział w wydarzeniach artystycznych prezentujących lokalną kulturę i poznawać rotarian ze wszystkich zakątków globu.

Konferencja dystryktu

Zachęca się wszystkich rotarian, by brali udział w konferencjach swoich dystryktów. Konferencja jest wydarzeniem o rodzinnej atmosferze, gdzie kontakty osobiste są równie ważne jak oficjalne. Odbywa się raz w roku, by podsumowywać działalność klubów, motywować je do dalszej pracy i angażować członków w budowanie przyszłości swojego dystryktu.

Przyszłość

Rotary ma ponad stuletnie doświadczenie w pracy na rzecz lokalnych społeczności, ale musi odpowiadać na potrzeby ciągle zmieniającego się świata.

Plan Strategiczny Rotary

Plan (RI Strategic Plan) skupia się na wspieraniu klubów, pomaganiu im w rozszerzaniu działalności i zwracaniu publicznej uwagi na efekty ich pracy. Plan ma trzy podstawowe założenia, które są równie ważne dla przyszłości Rotary:

- wzmacniać kluby,
- zwiększyć zasięg prac humanitarnych,
- popularyzować wiedzę o działaniach Rotary i dbać o jego wizerunek publiczny.

Plan ten został przygotowany w oparciu o wyniki ogólnosiątkowych badań ankietowych przeprowadzonych wśród rotarian na temat

najważniejszych celów organizacji oraz na podstawie rezultatów badań jakościowych (grupy fokusowe) w różnych krajach na temat wizerunku Rotary.

Wizja Przyszłości

Fundacji Rotary

Celem tej akcji (Future Vision Plan) jest poprawa skuteczności i strategii działania Fundacji Rotary. Trzyletni program pilotażowy rozpoczął się w lipcu 2010 r., bierze w nim udział około 100 dystryktów z całego świata.

„Znajduję cichą satysfakcję, kiedy wnoszę odrobinę światła w czyjeś życie, kiedy biorę udział w budowie skwerku, przyczyniam się do powstania szpitala albo pomagam obsadzić drzewami tysiące hektarów ziemi”.

George M. Yeiter, USA

Kluby z tych dystryktów nie uczestniczą w bieżących programach Fundacji, z wyjątkiem PolioPlus i Rotary Peace Fellowships. Zamiast tego mogą się ubiegać o granty dystryktalne na prowadzenie lokalnych i międzynarodowych działań według własnego uznania oraz o Granty Globalne Fundacji Rotary, przeznaczone na wspieranie projektów w następujących dziedzinach: pokój i zapobieganie konfliktom/rozwiązywanie konfliktów, prewencja i leczenie chorób, woda i higiena, zdrowie matki i dziecka, edukacja podstawowa i likwidacja analfabetyzmu oraz rozwój ekonomiczny i społeczny.

Podczas trwania programu pilotażowego fundacja będzie stopniowo wygaszała obecne granty edukacyjne i humanitarne i doskonalić nowy plan ubiegania się o jej środki. W lipcu 2013 r. będzie on dostępny dla wszystkich dystryktów.

1968

Założony zostaje pierwszy klub Rotaract w Charlotte, stan Karolina Północna, USA

1979

Fundacja Rotary tworzy grant finansujący szczepienia 6 milionów dzieci z Filipin przeciw wirusowi choroby Heinego-Mediny (PolioPlus)

1985

Rusza program PolioPlus i kampania mająca na celu zebranie 120 mln USD, aby sfinansować szczepienia wszystkich dzieci na świecie

1987

Pierwsze kobiety zostają przyjęte do Rotary

1988

Kampania PolioPlus przynosi rotarianom kwotę 247 mln USD

1989

Rotary wraca do Polski i na Węgry

1994

Zachodnia półkula zostaje uznana za wolną od polio

1999

Utworzone zostają Rotariańskie Centra Międzynarodowych Studiów nad pokojem i rozwiązywania konfliktów

2000

Region Zachodniego Pacyfiku wolny od polio

2002

Europa wolna od polio. Rotary przeprowadza drugą zbiórkę środków na likwidację wirusa polio. Tym razem gromadzi ponad 129 mln USD

2005

Kluby świętują stulecie istnienia organizacji

2006

Polio występuje już tylko w czterech krajach: Afganistanie, Indiach, Pakistanie i Nigerii

2007

Fundacja Rotary przyznaje milionowy tytuł Paul Harris Fellow

2007–09

Rotary otrzymuje na akcję eliminacji polio 355 mln USD dotacji od Fundacji Gatesów

2010

Rusza trzyletni pilotażowy program Wizji Przyszłości Fundacji



„Rotary to jedyne miejsce, gdzie nie ma znaczenia kim jesteś. Liczy się tylko to, jak możesz wykorzystać swoje umiejętności, wiedzę i zdolności, by stać się użytecznym dla innych.”

Andre Brandmuller, RPA



Więcej na temat podstawowych pojęć rotariańskich na www.rotary.org/rotarybasics

Możesz obejrzeć tam filmy, posłuchać prezentacji i dowiedzieć się więcej o tym, co to znaczy być rotarianinem.

Porozmawiaj z innym rotarianami online na: www.rotary.org/socialnetworks